

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Represje odwetowe. Sfinalizowanie pożyczki? --- Sprawa stabilizacji urzędników.

OWOCE WINNY, SMACZNY I ZDROWY POLECA F-a „ZAKOPANE” AKADEMICKA 24, LEONA SAPIEHY 25. 2342

Wyjaśnienie

ostatniego numeru premjowanego
„Wiek Nowy”.

W nakładzie naszego pisma z datą środa 5 października 1927 znajdowało się kilkanaście egzemplarzy premjowanych, których tajemnicę zdradzamy dziś naszym Czytelniczkom i Czytelnikom.

Otóż w całym nakładzie z dnia tego, na str. 7-mej w I-szej szpalcie, znajduje się tytułik:

Zderzenie automobilu z pociągiem.

i za te egzemplarze premij nie płacimy.

W egzemplarzach premjowanych tytułik ten uległ zmianie na:

Pociąg najechał na auto.

Tak więc, kto posiada egzemplarz „Wiek Nowy” z datą środa 5 października 1927, w którym na str. 7-mej w I-szej szpalcie znajduje się tytułik, który tak wygląda:

Pociąg najechał na auto.

winiem zgłosić się w naszej Redakcji jutro lub do 10 dni od daty numeru premjowanego, a otrzyma premję 25-złotową w gotówce.

Zgłaszający się zechcą zaopatrzyć się w dowód osobisty celem wylegitymowania się.

W jutrzejszym numerze znowu premje!

Jalszy wykaz

tych, którzy otrzymali 25-cio złotych premje „Wiek Nowy”.

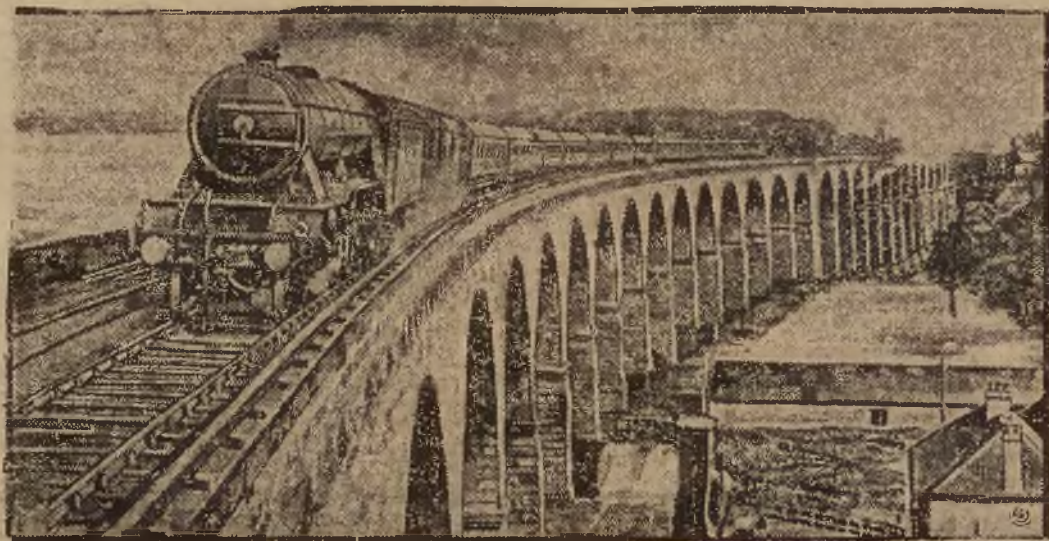
Stanisław Węgrzyn, urzędn. Banku Gosp. Kraj., zam Mickiewicza l. 3, kupił prem. „Wiek Nowy” z datą 1 października u kolportera ulicznego.

**PAN PREZYDENT MOŚCICKI
W JAWORZNIE.**

Kraków, 5. października (Pat). Dziś odbyła się w Jaworznie imponująca manifestacja ku czci p. Prezydenta, z okazji poświęcenia sztandaru Związku Legionistów.

U bramy triumfalnej zebrali się reprezen-

Najszybszy pociąg pośpieszny w Europie.



Kursuje on w Anglii. Jest to słynny „latający Szkot”, łączący Londyn z Edynburgiem, odchodzący regularnie od r. 1862 o godz. 10 rano z Londynu. Pociąg ten pędzi z przeciętną szybkością 87 kilometrów na godzinę. — Rycina nasza przedstawia pociąg w chwili przejeżdżania przez most Berwick.

tanci władz ze starostą Trześniowskim i burmistrzem Raczkim na czele oraz duchowieństwo.

Po odprawieniu modłów ks. prałat dokonał poświęcenia sztandaru, poczem P. Prezydent i ojcowie chrzestni wbijali gwoździe.

P. Prezydent podejmowany był serdecznie w salonych kasyna gwarentwa.

O godz. 5 popoł., po gorącym pożegnaniu przez liczną publiczność, P. Prezydent odjechał w stronę Warszawy.

POROZUMIENIE.

Warszawa, 5. października (AW). „Epoka” podaje, że między p. Witosem i p. Korfantym jako leaderem Ch. D. nastąpiło porozumienie. Porozumienie to miało być się rozciągnąć na okres wyborczy, przyczem Witos miał się zobowiązać do użycia swych wpływów w Prezydium Sejmu w kierunku nie poruszania przez Sąd marszałkowski zarzutów wytoczonych p. Korfantemu.

RUCH KOLEJOWY NA LINII SKOLE—ŁAWOCZNE.

Lwów, (PAT) Dyrekcja kolei komunikuje: Wobec skutecznionej naprawy uszkodzonego powodzą odcinka Skole—Ławoczne, podejmuje się od dnia 6 bm. aż do odwołania na tym odcinku turnusowym ruchu pociągów mieszanych nr. 1751 i nr. 1752 dla przewozu towarów, osób tylko w wagonach III klasy i bagażu.

Pociąg nr. 1752 odchodzić będzie z Ławoczne o g. 11'15 a przyjeżdżać będzie do Skolego o g. 13'39.

Pociąg nr. 1751 odchodzić będzie ze Skolego o g. 17 i przywać do Ławoczne o g. 19'51.

Towary, osoby i bagaż przyjmowane będą od strony Ławoczne tylko do stacji po Skole. Pociągi nr. 1751 i 1752 zatrzymywać się będą we wszystkich stacjach i przystankach między Skolem i Ławoczne.

Ponieważ przerwa ruchu między Dębina a Skolem trwać będzie nadal aż do ukończenia robót, ruch na linii Stryj—Ławoczne odbywać się będzie aż do odwołania tylko między Stryjem i Dębina oraz między Skolem i Ławoczne.

Mącenie wody.

Ostatnie zgromadzenie Ligi, pomyślnie zakończone bankietami, prawie wyłącznie poświęcone było kwestji rozbrojenia, bezpieczeństwa. Nigdy może więcej nie mówiono o pokoju, niż teraz właśnie i nigdy może nie okazało się więcej sprzeczności między naradami a rzeczywistością. — Wsłuchując się w popisy oratorskie Briand'a i Stresemanna, w narady komisji, w rezolucje wreszcie, odnosi się uczucie, że Genewa jest tak odcięta od świata i życia bieżącego, iż niedostrzega, co się dzieje na wielkiej szachownicy świata. Gdy na mównicy brzmią uroczyste zapewnienia bezpieczeństwa i nieomal dziecienna wiara, iż to, czego się pragnie, ziścić się musi, włoski delegat milczy prawie, a Chamberlain, nie wdając się w motywowanie, przemawia krótko, a sens jego przemówienia streszcza się w słowach: nie wierzę, aby to wszystko doprowadziło do pokoju. I zdaje się, że on ma najwięcej słuszności.

Dyskusja cała obraca się koło ogólników, koło wyrazów — pokój, bezpieczeństwo, gwarancja, ale nikt nie śmie powiedzieć, z jednej strony, grozi niepokój, niebezpieczeństwo i brak gwarancji, chociaż wszyscy dobrze o tem wiedzą. A jednak nie podobieństwem jest rozwikłanie tej zagadki, dopóki się nie określi jasno i wyraźnie, publicznie, gdzie tkwi niebezpieczeństwo i dla czego i jak je usunąć w sposób stanowczy. A właśnie tych fatalistycznych słów nikt nie ma odwagi wypowiedzieć, bo wtenczas należałoby otwarcie powiedzieć Niemcom: wy jesteście winni.

Zagadka bezpieczeństwa stałaby na gruncie właściwym, to jest prawa w najobszerniejszym znaczeniu tego wyrazu — historycznego, etnograficznego, politycznego, państwowego. Nie wystarcza, gdy jeden sąsiad mówi drugiemu: ja muszę koniecznie odebrać od ciebie część twoich posiadłości, bo mi one są potrzebne dla tych lub innych powodów, lecz jakie są twoje prawa do tej ziemi?

Jeśli je zagarnąłeś przemocą, to słusznie należy je zwrócić, jeśli pragniesz znowu użyć przemocy, popełniasz gwałt. — W każdym procesie cywilnym o posiadanie cudzej własności prawo stanie po stronie skrzywdzonego, a w razie potrzeby siła zmusi go do posłuszeństwa.

W życiu prywatnym takie postępowanie Niemcy uważają za słuszne jako elementarne podstawy prawa przeciw gwałtowi, ale nie chcą uznać tego za słuszne w życiu państwowym. Niema sądu, któryby nie uznał za legalne każdego dobrowolnego zobowiązania wobec osoby trzeciej, niedotrzymujący zobowiązań świadomie musi być obarczony weale niepoehlebnym tytułem, a jednak Niemcy traktaty, mocą których obowiązali się zwrócić zrabowane sąsiadowi ziemie, uważają za nieważne, nie dlatego, że są niesprawiedliwe, lecz dlatego, że są dla nich niedogodne.

Takie jest stanowisko Prus, które całej Rzeczy niemieckiej narzuciły swoją politykę wobec Polski. Polityka ta, pełna brutalnej napastliwości i niesprawiedliwości, jest przy czyną niepokojącego nastroju, panującego w całej Europie. Jeśli jedna strona ciągle gro-

Odol

niezrównana woda do ust

20

zi i przygotowuje się tajemnie do napadu na drugą, to jakże można na serjo żądać, aby druga zaniechała wszelkich środków obronnych. Ponieważ najsilniejszą i najgroźniejszą stroną są Niemcy, koło nich się obraca cała sprawa bezpieczeństwa i gwarancji pokoju. Przed Ligą staje przeto trudny dylemat do rozwiązania: albo Niemcy muszą swoją politykę doprowadzić do równowagi, albo być zmuszone siłą do szanowania prawa, własnych dobrowolnych zobowiązań i spokoju sąsiadów.

Liga szuka rozwiązania tej zagadki na drodze arbitrażu czyli sądu polubownego. Pozornie jest to wyjście bardzo legalne, ale strona silniejsza ma znowu tę przewagę, że może robić nacisk na sędziów w najrozmaitszy sposób, ostatecznie nie przyjąć wyroku lub zmusić stronę słabszą do przyjęcia niesłusznego, który często bardzo kończy się na zapewnieniach i przyrzeczeniach. Taki przykład mieliśmy niedawno w sporze Jugosławji z Włochami o traktat włoski z Albanją. Po długich bardzo debatach, w których Jugosławja wykazywała niebezpieczeństwo traktatu dla siebie, skończyło się na oświadczeniu — że Włochy nie mają złych zamiarów wobec Jugosławji. I na tem trzeba było poprzestać.

Nie możemy na tem miejscu zajmować

94

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Tak, przyrzekł, że będzie. Potem odjeżdża do New-Yorku... No dobrze, już dobrze. Nie dziękuj tak gorąco... Pa... Do zobaczenia my sweetheart!...

Kiedy odłożyła słuchawkę i powróciła na swoje dotychczasowe miejsce, Władek zauważył dość kwaśno:

— Cieszę się, że się pani tak szybko pocieszyła...

— Ha... trudno!! Jestem kobietą nowoczesną. Czas to pieniądz...

Potem wyciągnęła się wygodnie na wznak na kanapie i przyzwała Władka do siebie:

— Proszę tu usiąść przy mnie. Widzimy się zapewne po raz ostatni, bo może pan już do Stanów nie powróci... Więc porozmawiajmy sobie tak szczerze...

Władek spełnił rozkaz dość niepewnie, a Miss Brown ciągnęła dalej:

— Utkwiły mi w pamięci słowa pana. Powiedział pan Mr. White, że skoro się pan przekonał kim jestem, zaniechał pan myśli o związku z mną, czy romansu. Byłam czystym kwiatem, jak się pan ładnie wyraził. A gdybym była taką kobietą jak Miss Teacher lub taką meżatka, jak pani Maud. Czy i wówczas tak samo by się pan wobec mnie zachował?...

Władek zrobił minę zawodowego urodziwca i odparł zarożumiale:

— O nie Miss Brown! Wówczas byłbym pania zdobywał za każdą cenę...

Głos kobiety stał się nagle dziwnie miękki, cichy, pieszczotliwy:

— Teraz jestem już prawie cudzą żoną. Nie potrzebujesz się więc obawiać, że mi serce złamiesz. Możesz mnie całować, zdobywać, jak tamte kobiety... Ja chcę tego... bardzo... bardzo... — wyszeptala i nakryła oczy ręką.

ROZDZIAŁ XIV.

Palec Boży.

1.

— Jedźże pan szybciej u licha!...

Władek podganiał szofera kłepskiej taksówki. Ale jego prośby i narzekania pozostały głosem wołającego na puszczy. Stary klekot z wielką biedą docierał 70 klm. na godzinę i to było jego rekordem, bo przeciętnie robił mniej znacznie. Zwłaszcza kiedy przejeżdżali przez którąś z wiosek usianych gęsto wzdłuż drogi Kraków—Zakopane. Zwłaszcza, jeśli mijali wozy kmiotków, którzy korzystając z dnia świątecznego, dbali skwapliwie, aby monopol spirytusowy należyte zyski skarbowi przynosił, czyli jechali trochę wstawieni...

Z wielkim sapaniem wydrapał się stary samochód na mogiłańska górę i zaczął wycinać zawile esy floresy na dalszych zakrętach malowniczej drogi. Słońce zachodziło już prawie. Cienie drzew i słupów telegraficznych rozrosły się niepomiernie. Co chwila spotykało auto Władkowe liczne samochody powracające z wycieczek do Krakowa. Właśnie dlatego, że było to święto Wniebowzięcia Najświętszej Panny, nie mógł Władek znaleźć lepszego wehikułu. Cały sześćset tysięcy gród podwawelski wyruszył na wycieczki w górzyste, piękne okolice, korzystając z cudownej pogody i święta.

Młody Białoszyński przebiegł w myśli ostatnie wypadki:

Przypominał sobie pożegnanie z wujem w New-Yorku. Pan Tomasz godził się chę-

tnie na małżeństwo siostrzeńca z Marysią.

— To ci dobrze zrobi, urwiszu. Ustatkujesz się ty bawidamku. Tylko wracaj zaraz, bo roboty jest bardzo wiele! Otwierała się nowe pola interesów. I przywieźże mi tutaj tę swoją Marysię, niech ją uściskam serdecznie!... — rzekł pan Tomasz chłopcu na odjeździe i obdarzył go sympatyczną ksężeczką czekowa...

Podróż przeszła szczęśliwie. Troska o los Marysi była teraz Władkowi silnym i skutecznym puklerzem, przed nowymi pokusami, których nie brakło. 15-go sierpnia o godzinie 15-tej wysiadł Władek w Krakowie ze samolotu: Paryż — Praga — Kraków — Lwów — Moskwa. Natychmiast wziął ten nieszczęsny taksometr, by jechać do Marysi...

W gorączce podróży zagubił listy dziewczyny a nie pamiętał niestety nowego jej adresu. Wobec tego skierował auto w stronę Przytułisk i skręcił do leśniczówki, gdzie dawniej mieszkała Marysia. Tam przecież powinni wiedzieć gdzie się udała. I nie omylił się Władek...

W leśniczówce nie zastał wprowadzić nikogo, ale tuż w pobliżu stała osada Marcina Siekierki, którego córka Zosia, była najszczęśliwszą przyjaciółką Marysi. Ona jedna wiedziała o miłości tych dwojga młodych. Jej tylko zwierzała się Marysia.

Do tego też domku skierował Władek swe kroki.

Pannę Zosię zastał zapłakaną i piszczącą jakiś list pokazanych rozmiarów. Szybko zdolał się dowiedzieć że przyczyna jej łez, była troska o los przyjaciółki, od której dziś rano smutny list otrzymała...

(C. d. n.)

się wyjaśnianiem stosunku Niemiec do innych państw, a szczególnie do Francji, przeciwko której zwraca się cała zjadliwość germańska, ale obserwujemy tylko stosunek lojalności niemieckiej wogóle do sprawy pokoju i bezpieczeństwa Europy w szczególności do nas. Z tego punktu widzenia niepodobna nieocześnie obłudnej polityki niemieckiej. Dyplomacja berlińska mówi ciągle o pokoju, a polityka wewnętrzna Niemiec nie tylko robi przygotowania do wojny, ale jawnie i otwarcie grozi wszechniemiecką krucjatą przeciwko Polsce, nie znajdując innych argumentów, jak tylko ten, że prowincje, zwrócone przez Prusy Polsce, są Niemcom potrzebne. Nam są potrzebne nie tylko Gdańsk, ale i Prusy Królewskie, które legalnie stanowiły część państwa polskiego, ale prasa nasza z wstrząsliwymi, godną podziwienia, niedotykając tematów, zadowalając się granicami Traktatu Wersalskiego. Niemcy zaś, korzystając z mało znanej w Europie historii polskiej, ciągle mówią o „krzywdzie“ ze strony Polski.

Polityka niemiecka jest dwulicowa, niepewna, nieszczerą i rozmyślnie bałamutną.

Na jednym z posiedzeń Ligi Stresemann oświadczył, że polityka zagraniczna Niemiec jest pokojowa, że dąży do porozumienia ze wszystkimi narodami, że wszystkie stronictwa podzielają tę politykę. Później w tej samej mowie stanowczo zaprzeczył twierdzeniom, jakoby polityka Rzeszy była nieszczerą wobec traktatu w Locarno i jakoby kryły się za nią inne zamiary. Szczególnie w sposób gwałtowny wystąpił przeciwko emuncjacji prof. Foerstera i Martensa, nazywając oszustami i łajdakami. Zastrzeżenie, że polityka Rzeszy jest lojalną — nie dodał tylko na razie — wobec Locarno, jest chyba także dowodem obłudy, boć przecie wiedział dobrze o tem, że chodzi o pokój całej Europy, nie tylko o pokój nad Renem.

W tym samym prawie czasie, gdy minister spraw zagranicznych Niemiec zapewniał o pokojowym nastroju Rzeszy wobec wszystkich narodów, Prezydent Republiki niemieckiej wygłaszał przed pomnikiem dla poległych żołnierzy pod Tannenbergiem wojowniczą mowę przeciwko Polsce, enfant terrible nacjonalistów pruskich hr. Westarp grzmiał do wtóru Hindenburgowi na nutę odwetową, a ex-cesarz niemiecki prezydentowi Republiki niemieckiej przysyłał słowa uznania. Dziennik Stresemanna pisze bez ogródek, że treść mowy Hindenburga była znana całemu rządowi, zarówno kanclerzowi Marxowi jak i Stresemannowi przed wygłoszeniem.

Na nutę Hindenburga zagrała wnet prawie cała prasa niemiecka, a z osobliwą zjadliwością pruska. Organ Westarpa oświadczył, że mowa Hindenburga przypominała „pamiętnik z Paryża i Londynu“, że Niemcy nie uznają traktatu Wersalskiego. Na kongresie partii niemiecko-narodowej już wyraźnie uderzył na Polskę za „prześladowanie Niemiec“ — tylko o takie prześladowania walczył Polacy w Niemczech nadaremnie. — Wy rzuciwszy ze siebie moc żółci przeciwko Polsce, hr. Westarp zakończył sformułowaniem celów polityki niemieckiej i odebraniu terenów okupowanych, to znaczy: Alzacji, Lotaryngii, Śląska, Pomorza i Poznańskiego i obronę idei monarchicznej.

Chyba to wszystko nie jest ilustracją polityki pokojowej, skoro się zwraca przeciwko Francji i Polsce.

Słusznie tedy „Times“ pisze z powodu mowy Hindenburga, że ona zachwiała przekonania opinii społeczeństwa angielskiego o pokojowej i pojednawczej polityce Niemiec. Najważniejszy dziennik angielski obwinia wprost rząd niemiecki o wciąganie głowy państwa do manifestacji nacjonalistycznych.

Najjaskrawiej jednak oświeśla politykę pokojową Niemiec rzeczywisty pacyfista niemiecki Martens w wywiadzie z redakcją „Echa“ paryskiego. Według zdania Martensa, Niemcy mogą wystawić w razie wojny około trzech milionową armję, a układ w Locarno uważają tylko za środek, ułatwiający zwalenie Traktatu Wersalskiego. Nikt w Niemczech pokoju nie pragnie, chociaż

Zagadka rozwiązana!

Każdy może osiągnąć „ZŁOTE RUNO“ i bogactwo, kto zakupi szczęśliwy LOS I. KLASY 16 Państw. Loterii Klasowej w kantorze

„RUNO“ Rawicz i Ska, Akademicka 3

Główna wygrana **650.000 zł.**

Ponadto wygrane po zł.: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 itd.

Wygrane powiększono z 16 milion. na 20 milion.

Ciągnięcie przeprowadza publicznie Komisja rządowa w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przy współudziale dwóch obywateli miasta, przez Prezydenta miasta Warszawy zaproszonych.

Co drugi los musi wygrać.

Ceny losów:

Ćwierć losu	Pół losu	Cały los
zł. 10—	zł. 20—	zł. 40—

Ciągnięcie już 10. i 11. n. m.

Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od porta, — celem wpłacenia należności. Polecamy zamawiać natychmiast. 3661

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ. W

„RUNO“ RAWICZ i S-ka, Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam

losów całych	po zł. 40—
losów połówek	po zł. 20—
losów ćwiartek	po zł. 10—

Należność złotych _____ uiszczyć po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko _____

Dokładny adres _____

wiedza doskonale, że wojna na razie niemożliwa. W opinję publiczną starają się wmówić, że Polska przygotowuje się do wojny z Niemcami, aby w ten sposób stworzyć i utrzymać nastroj odwetowy.

Jest to doskonale scharakteryzowanie całej obecnej polityki niemieckiej.

Jeśli dodamy do tego to, co mówią i piszą rozmaici Westarpowie, oświadczenie

„Germanji“, która utrzymuje bez ogródek, że celem przemówienia Hindenburga było dać poznać politykom wielkich mocarstw, że Niemcy nie uznają Traktatu Wersalskiego i dążą do jego obalenia z bronią w ręku, — to nie tylko pacyfizm niemiecki, ale i obłudna ich polityka w Genewie staną w oświetleniu bardzo niepokojowem.

O los zredukowanych nauczycieli i nauczycielek.

(c) Skutkiem przeprowadzonych w ostatnich czasach redukcji cała masa nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych znalazła się bez środków do życia. Takich zredukowanych sił nauczycielskich są liczne setki. Przez ważne to ludzie młodzi, którzy uczyli się, aby móc pracować w wybranym z zamiłowania zawodzie, nie przeczuwając, że po latach pracy znajdują się nagle w sytuacji pariasów, pozbawionych wszelkich podstaw egzystencji. Co mają począć ci ludzie — wie o tem chyba Bóg jeden. Jednej pracy ich pozbawiono, innej na jej miejsce znaleźć nie mogą, bo o pracę dziś w Polsce — zwłaszcza dla inteligencji — niesłychanie trudno. Więc panuje wśród tych zredukowanych rzesz nauczycielskich rozpacz. Są tacy i takie, którym grozi poprostu śmierć głodowa.

Losiem tych niezamożnych ofiar tragicznej sytuacji zająć się trzeba koniecznie. Nie wolno dopuścić do tego, aby ludzie młodzi lub w sile wieku, mający ponadto obowiązki rodzinne, a wyrzuceni nagle po za nawias życia, po latach studjów i pracy vegetowali w nędzy i rozpacz.

Lecz i sami zredukowani z pośród nauczycielstwa nie powinni patrzeć z założonymi rękoma, biernie i apatycznie, na to, co się z nimi dzieje i stanie. Powinni sami pomyśleć o sobie i nie pozwolić, aby zmiażdżyły ich tryby tej straszliwej maszyny, która nazywa się losem. Z łona zredukowanego nauczycielstwa musi wyjść zbiorowa akcja samoobrony i samopomocy.

Inicjatywę w tym kierunku — jak się do wiadujemy — już podjęto. Idzie teraz o to, aby zredukowani nauczyciele i nauczycielki zrozumieli ważność takiej inicjatywy i we własnym interesie poparli ją z całych sił.

W tym celu interesowani winni zgłaszać się pod adresem: Helena Zborowska, ulica Dunin - Borkowskich (boczna Listopada) w dniach od 7-go do 8-go bm. w godzinach od 3—5 popołudniu. Nie należy wątpić, że w tej inicjującej się akcji samoobronnej nie brakuje nikogo z pośród zredukowanych sił nauczycielskich. Idzie przecież o własną ich sprawę.

Ukr. akcja sabotażowa na Pokuciu.

Kołomyja, w październiku. Mieszkańcy powiatów pokuckich zostali zaalarmowani w ubiegłym tygodniu wiado-

mościami o aresztowaniach, dokonanych wśród młodzieży ukraińskiej w Kołomyi, Stanisławowie i Śniatynie i o planach sabo-

Pali się!



Motor usuwa w ką konie i ludzi. Niedawno jeszcze konie ciągnęły sikawkę parową na miejsce pożaru, obecnie zastępuje je motor samochodu. Rycina nasza przedstawia ostatnią jazdę sikawki parowej, zaprzężonej w trzy konie, w jednym z miast prowincjonalnych. Sikawkę tę zastąpi bowiem niebawem sikawka samochodowa.

tażu, który na szczęście do skutku nie doszedł. W Kołomyji aresztowano nawet kilku uczniów gimnazjum ruskiego. Jak świadczy zebrane materiały, chodziło o akcję antypaństwową, która miała za cel niszczenie środków komunikacyjnych jak linje kolejowe przez zbrodnicze zamachy na pociągi oraz przecinanie drutów telegraficznych i telefonicznych.

W okolicy Stanisławowa — jak już donieśliśmy — umocowano do szyn progi, które mogły spowodować wykoślenie pociągów, w innych miejscowościach przecinano przewody i podcinano słupy telegraficzne.

W Kołomyji schwytano dwóch uczniów ruskiego gimnazjum, wyposażonych w specjalne narzędzia do przecinania żelaza.

Szczęśliwym trafem udało się ująć nie-

Wzory dziurkowane Żurnale, Kroje, Manekiny 3508
R. LANDAU, Lwów, Czarneckiego 3.

bezpiecznych szaleńców i osadzić ich w aresztach, a akcję sabotażowo - dywersyjną w zarodku sparaliżować.

Katastrofa kolejowa mogła pociągnąć za sobą wiele ofiar Bogu ducha winnych podróżnych, wśród których zarówno mogli być Polacy jak i Rusini. Celem tej akcji jednak było coś więcej, mianowicie chodziło o spowodowanie władz, które stosując konieczne środki ochrony, musiałyby dokonać aresztowań i tem samem wskrzesić do życia pogrzebane już częściowo antagonizmy polsko-ukraińskie na naszym terenie. Zamachy miały za cel przeszkodzić nawiązaniu dobrych stosunków między bratnimi narodami i wreszcie zademonstrować przed światem, że właśnie Polska, która obecnie tyle mówi o pokoju ogólnym na forum Ligi Narodów i która stara się o pożyczkę, jest krajem wszelkich możliwości.

Przez ulice Kołomyji prowadzono ludzi młodych, nieletnich, którzy sami na czyn, mogący spowodować śmierć setek niewinnych ofiar, nie byłiby się porwali.

Wszystko przemawia zatem, że działali oni z czyjegóż nakazu i że ktoś ukryty w cień pchnął tych chłopców ze spokojem wyrafinowanego zbrodniarza do przestępstw, chcąc kosztem nierozważnych jednostek osiągnąć upragniony przez siebie efekt.

Czyja głowa obmyśliła ten plan — nie wiadomo, lecz wszelkie poszlaki prowadzą w kierunku Berlina i Gdańska, gdzie siedzą ukryte „wrogi agenty”, których celem jest niszczenie wszystkiego, co polskie oraz osłabienie siły odpornej Rzeczypospolitej.

Próbowi sabotażu musi się cała ludność Pokucia zwareć przeciwstawić i w swoim zakresie dopomóc władzom do tłumienia wszelkiej akcji przeciupaństwowej.

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— A co powiesz matce? — zapytał Wyrwa.

— Powiem jej, że jadę po resztę rzeczy, bo i tak będzie.

Wyrwa zatarł ręce, widać było, że wstała piła znów otucha.

— Może będziesz miała — zamruczał — szczęśliwą rączkę.

Widząc jego zadowolenie pomyślała mimowoli:

— On nawet nie przeczuwa, że mnie to będzie bardzo drogo kosztować...

XVIII.

Przygotowując się do rychłego wyjazdu, Wanda zobaczyła nagle przez okno swojego pokoju Kmitę idącego już przez ogród prosto do głównej bramy. Zupełnie nieoczekiwany widok jego wysmukłej postaci bardzo ją zaniepokoił. Porzuciwszy wszystko, usiadła i poczęła rozmyślać nad tem, jak się powinna wobec niego zachować. Właściwie pewne zamiary powzięła zaraz po rozmowie z ojcem, ale nie spodziewała się, że tak szybko trzeba będzie je wykonać. Przypuszczała, że się spotkają dopiero za kilka dni, kiedy położenie ojca i jej stanie się zupełnie jasne, tymczasem Kmita zjawił się jakby umyślnie wezwany. Błysk nadziei, który się jeszcze

dotychczas w niej kołatał, zgasł od razu w ponurych ciemnościach. Uważała teraz za prosty obowiązek uczynić wszystko, aby Kmita raz na zawsze do siebie zniechęcił, aby jej naprawdę zaczął unikać. Dopiero teraz uświadomiła sobie, że już pierwsze spotkanie było poniekąd złośliwym przypadkiem, a prośba o pomoc lekkomyślna, nieczem nieusprawiedliwioną samowola. Córka Wyrwy nie powinna była zwracać głowy człowiekowi, który należał do starej, szanowanej rodziny — człowiekowi, który mimo wszelkich nowoczesnych wybryków cenę wysoko honor własny i nieskazitelną opinię. Kmita nie mógłby wprowadzić w swój świat kobiety, której ojciec utrzymywał tajną szulernię i był oskarżony o straszliwe przestępstwa. Być może, że owe wątpliwości, o których wspomniał podczas wczorajszej rozmowy wyrosły właśnie na tej glebie. Był tylko zbyt subtelny, aby jej wszystko wprost powiedzieć. Tak być musiało, dziwne, że się tego od razu nie domyśliła. Zresztą wszystko zostało raz na zawsze przesądzone. W tej chwili, kiedy zgodziła się na czynny udział w aferach ojca, stawiała razem z nim pod pręgierzem. Nie była już przypadkową ofiarą, ale świadomą współniczką, która musiała w jej własnym przekonaniu obciążać wspólną odpowiedzialność.

Jakże szybko przyszło jej płacić za ojcowską krew, za niepoohamowany odruch dziecięcego przywiązania!

Myśli podobne błyskawicom, oświetlającym z nagłą mroki nocy przeszywały jej biedny, skołatany mózg.

Ależ dlaczego zjawił się dzisiaj w tym przeklętym domu? Samotnik i mizantrop nie przyszedł chyba, aby nawiązać stosunki towarzyskie z panem Wyrwą. Przyszedł dla niej! Może już tęsknił tak mocno, że nie umiał się opanować, a może narazie zasmakował tylko w żartobliwych przekomarza-

niach. Bądź co bądź w sprzyjających okolicznościach mogło wyłonić się z tego coś bardzo ciekawego. Kmita podobał się Wandzie i co najważniejsza rozbudził jej ciekawość. Ale zły los rozdzielił ich nielitościwie. Oto za chwilę będzie rozmawiał z nim i rozmawiać tak, jakby był obcy, obojętny, a nawet nie-nawistny.

Pod brzemieniem ciężkiej troski Wanda pochyliła głowę.

Do pokoju weszła pokojówka i widząc panienkę zadumoną chrząknęła nieśmiało.

Wanda spojrzała na nią niezupełnie przytomnie.

— Ach, Joasa, czego chcesz?

— Pani starsza kazała powiedzieć, że przyszedł pan Kmita i żeby panienka była łaskawa zejść do salonu.

Wanda poprawiła włosy i pełna dławiającego niepokoju zeszła na dół.

Kmita powitał ją spojrzeniem pełnym dobrej radości. Odrzuć zrozumiała, że nie można go było posadzać o jakąś wykrętną taktykę. Poprostu podobała mu się. W każdym słowie do niej skierowanem, w każdym spojrzeniu na nią rzuconem było tyle prawdziwego ciepła, że mimowoli poczęła je wchłaniać w siebie z wielką rozkoszą — naigłbszym oddechem. Jednocześnie z wielkiem zadziwieniem spostrzegła, że Kmita był niezwykle rozmowny, że ze zdumiewającą swobodą rozłożył cały kram z talentami towarzyskimi. Do wciptkował, gawędził i opowiadał. Błyszczał, jak gluszek, który przed zachwyconą sianicą roztacza swój wspaniały ogon, a jednocześnie wiedziony trafem przeczuciem zdobywał sobie łaski pani Wyrwiny, a nawet pana Wyrwy.

— Ależ on — pomyślała Wanda — zaleca się do mnie według wszelkich reguł!

(C. d. n.).

RAGLANY HUBERTUSY - KURTKI

LODENOWE I WSZELKIE UBRANIA GOTOWE I NA
MIARĘ - POLECA FIRMA

„CLOTHING-HOUSE“ Lwów, Rutowskiego 7

Koniec śledztwa policyjnego w sprawie druku ulotek o gen. Zagórskim. Cztery osoby odstawiono do sądu, resztę uwolniono.

(d.) W dniu wczorajszym policja zakończyła zupełnie swoje dochodzenia w sprawie drukowania i kolportowania niecenzuralnych ulotek o generale Zagórskim. Przed południem z aresztów policyjnych wypuszczone na wolną stopę studenta Politechniki Precisnera, studenta praw Podlowskiego i ukraińskiego działacza Holubowicza.

Następnie popołudniu do więzienia sądowego przy ulicy Batorego odstawiono: aplikanta sądowego Witolda Borysiwici, technika Wilhelma Twardowskiego, oraz studentów lwowskiej Politechniki St.

Galazkę i F. Pszonkę. Przeciw tym czterem aresztowanym policja wygotowała doniesienie karne, oskarżając ich o zakłócenie spokoju publicznego. Wraz z aresztowanymi i doniesieniem odstawiono do sądu szapirograf, dwie woskowe matryce, 3 i pół kg. ulotek, sporządzonych na bibułkach, oraz 600 egz. broszury pt.: „Rodakom ku rozważdze — Organizacja Obrony Państwa“, zabranej w lokalu O. W. P., w której jest ostro atakowana osoba marszałka J. Piłsudskiego.

Obronę odstawionych do sądu podjął się adwokat dr. Pieracki.

Katastrofa podhajeckiego pociągu osob. tuż za głównym dworcem we Lwowie.

(d.) Wczoraj wieczorem o godz. 17.45 z głównego dworca kolejowego odszedł pociąg osobowy do Podhajec przez Winniki Brzeżany. Pociąg ten stosunkowo był słabo obsadzony pasażerami, gdyż jechało zaledwie 16 osób. Byli to przeważnie pracownicy kolejowi.

Po opuszczeniu peronu pociąg ten wjechał w kierunku dworca na Podzamcze. Tuż mijał obszar dworcowy pomiędzy czwartym stawidłem a mostem przy gościńcu janowskim, zderzył się z manewrującym parowozem pociągu towarowego. Skutkiem silnego zderzenia się maszyn wszyscy w pociągu zostali lekko kontuzjonowani. Jedyne robotnica kolejowa Wojciechowska wskutek przestraszenia doznała silnego szoku nerwowego.

Natychmiast po wypadku pociąg pod-

hajecki cofnięto na główny dworzec, gdzie kontuzjonowanych opatrzył lekarz kolejowy dr. Notz, którzy następnie sami udali się do swoich domów. Wojciechowską natomiast odstawiono do szpitala powszechnego szpitala.

Oba parowozy są dość poważnie uszkodzone wagony nie uległy zepsuciu.

Dochodzenia przeprowadzone ustaliły, że winę przedewszystkiem ponosi zwrotnicz, który przeoczył sygnały, wyjazdu pociągu z dworca i na ten sam tor wpuścił manewrującą maszynę pociągu towarowego. Tak samo winę ponosi maszynista pociągu towarowego, który również nie uważał na sygnały.

Pociąg podhajecki po zmianie parowozu z pewnym opóźnieniem odjechał następnie w drogę.

Do czego zdolna jest mściwa kobieta?

PODPALIŁA Z ZEMSTY DOM, W KTÓRYM SPŁONAŁ 14-LETNI CHŁOPAK. — ARESZTOWANIE WINNEJ.

Nasz korespondent przemyski donosi. Na jednym z przedmieść Rzeszowa mieszkali od dawna naprzeciw siebie dwie nienawidzące się nawzajem niewiasty Wiktorja Wołoszyn i Agata Czacz. Jedna drugiej stale wchodziła w drogę i nie było dnia, aby nie wybuchła między nimi awantura. Chodziło o rzecz niestety w świecie często spotykana. Mężowi Czaczowej wpadła w oko Wołoszynowa, stali się dla siebie kochankami i stąd nienawiść jednej ku drugiej. Czaczowa nie mogąc się doczekać końca zdrad mężowskich poczęła się odgrażać, że kochankę jego puści z dymem. W jaki sposób wykonała swój

zbrodniczy zamiar niewiadomo. Dość, że jednej z ubiegłych nocy

pożar nagle ogarnął

całe obejście Wołoszynowej. Płomienie strawiły nie tylko dom z wszystkim co w nim było, ale i stodołę, w której były złożone tegoroczne zbiory, oraz stajnię z całym dobytkiem. Na domiar nieszczęścia

spłonął w stodołę 14-letni syn Wołoszynowej, który stale sypiał w stodołę na sianie. Aresztowana Czaczowa do winy się nie przyznaje, wszelkie jednak poszlaki wskazują na jej winę.

Aresztowanie oszusta.

(d) Wczoraj policja aresztowała niejakiego Sruła Bechera, liczącego lat 40, z zawodu krawca, pochodzącego z Zamościa. Becher, będąc w Zamościu, w podstępny sposób naciągnął kilku kupców warszawskich i lubelskich na towary, wartości 30.000 zł. Gdy wszystko sprzedał, przyjechał do Lwowa i tu otworzył

magazyn sukna wraz z pracownią krawiecką.

Na bruku lwowskim również poczał kontynuować rozpoczęte już w Zamościu oszustwo. Podszywał się pod miano kupca, w oszukańczy sposób na kredyt pobrał towary w firmie Fischera przy pl. Gołuchowskich 1. 14, a następnie u innych ośmiu kupców, na łączną kwotę 20.000 zł. Cały zapas towaru

Stulecie śmierci popularnego piosenkarza.



Wilhelm Müller, twórca popularnych niem. piosenek wędrownych („Wanderlieder“) nie był dotąd znany w szerokich sferach ludu, jakkolwiek piosenki jego, śpiewane przez sto lat, można uważać za prawdziwe piosenki ludowe. Obecnie dopiero święcą Niemcy uroczystość jego imienia i sławy poetyckiej.

Do najpiękniejszych jego piosenek dorobił melodię znakomity muzyk Franciszek Schubert.

sprzedał, weksli nie wykupił, poczem zgłosił swoją niewypłacalność.

Jak stwierdzono, Becher uzyskane pieniądze ze sprzedaży towaru trwonil na zabawkach z prostytutkami, a nadto oddawał się pijaństwu.

Pokrycia na cały jego dług w wysokości 50.000 zł. niema żadnego, gdyż ruchomy majątek Bechera przedstawia wartość zaledwie 400 zł. Dziś będzie on odstawiony do sądu.

KAWA RIEDLA

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d.) Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Józefa Olszewskiej przy ulicy Zamojskiej 1. 18. Zabrał on stantard biżuterię, oraz portfel z dokumentami jej męża. Również skradł biżuterię Kazimierzy Marger, zamieszkałej u p. Olszewskiej. Tak samo wczoraj ofiarą włamywaczy padło mieszkanie Eugenji Drojewskiej przy ul. Franciszkańskiej 1. 19. Tam dostał się jakiś złodziej, który zabrał wszystką biżuterię, wiele akcyj cukrowych, 15 dolarów 50 złotych i większą ilość lei rumuńskich, wartości ponad 1.000 zł.

Stanisław Natalski, funkcjonariusz kolejowy, zamieszkały w Krzywczycach, na dworcu kolejowym na Łyczakowie przytrzymał niejakiego Władysława Skórkiewicza, liczącego lat 19, zamieszkałego przy ul. Ujejskiego 1. 2, który z wagonu pociągu kolejowego skradł pasy skórzane, wartości 24 złotych.

Większą też kradzież z włamaniem popełniono w mieszkaniu Nathana Gottlieba przy ulicy Lwowskiej Dzieci 1. 50. Złodzieje zabrali tam wszystką pościel i bieliznę, a na szkodę sublokatora Rudolfa Skutshika maszynę do szycia i parę trzewików.

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

3743

na okres zimowy rok 1927-8 już wyszedł i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w księgarniach kolej. Tow. „Ruch” S. A. Zmiana pociągów od 1. października br.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Pawła Pawłowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, za kradzież pakunku w tramwaju na szkodę jakiegoś pasażera; Marię Prymę z Kleparowa za kradzież kapelusza wartości 52 zł., na szkodę Judyty Koch,

mieszkającej przy ulicy Blacharskiej 30; oraz Jana Mykety, bez miejsca zamieszkania, za kradzież większej ilości czekolady z wozu Eugenjusza Raczyńskiego przy ulicy Łyczakowskiej 1. 75.

Z SALI SĄDOWEJ.

Niebywała sensacja w procesie o zabicie ś. p. Szalegi. Przysięgli trzykrotnie przerywają obrady. Nie morderstwo, lecz zabójstwo.

(K. D.) Jak już w poprzednim numerze nadmieniliśmy w procesie przed przysięgłymi o morderstwo w Sokolnikach zabrał wczoraj rano o godz. 9-tej głos prokurator Poeche.

W godzinie przemówienia zanalizował prokurator szczegółowo wyniki śledztwa, jak i przeprowadzonej dwudniowej rozprawy. Naprowadzeniem szczegółów zeznań oskarżonych oraz świadków uwypuklił winę osk. Skowrona jako tego, który mord popełnił, winę zaś osk. Kondrackiego, jako moralnego sprawcy mordu. W konkluzji swych wywodów zażądał prokurator od przysięgłych potwierdzenia pytań w kierunku morderstwa.

Wywody prokuratora poparł zastępca strony poszkodowanej, adw. dr. Heilpern, poczem wśród wielkiego zainteresowania tłumnie zebranej na sali publiczności rozpoczął swe przemówienie obrońca oskarż. Skowrona

adw. dr. Pieracki.

Dwa pewniki — mówił — ustala obecna rozprawa. Mianowicie, że p. Tomasz Szalega utracił życie, oraz że sprawców jego śmierci należy szukać między obu oskarżonymi. Kto zaś z nich był bezpośrednim mordercą, czy zabójcą, tego ponad wszelką wątpliwość z całą stanowczością twierdzić nie można.

Z tego założenia wychodząc, a opierając się na zeznaniach osk. Skowrona, który w śledztwie sądowym, jak i na rozprawie twierdził, że w ostatniej chwili zawahał się i oddał rewolwer osk. Kondrackiemu — podniósł mec. Pieracki szereg nasuniętych zeznaniami świadków pozornie drobnych a zdaniem jego istotnych wątpliwości, któreby wskazywały, że tak moralnym, jak i faktycznym mordercą był oskarżony Kondracki.

Replika adw. dr. Batyckiego.

Na wywody dra Pierackiego zareagował w swym przemówieniu, dostrojonem do poziomu poprzednika — obrońca osk. Kondrackiego, adw. dr. Batycki, podnosząc na wstępie, że jego zdaniem kwestię kto jest bezpośrednim sprawcą czynu ustaliło ponad wszelką wątpliwość przyznanie się oskarżonego Skowrona na policji, oraz zeznanie zaprzysiężonych przesłuchanych na rozprawie świadków. Obrońca stoi na stanowisku, że po stronie jego klienta brak

motywu do popełnienia mordu na ś. p. Szalegę.

Zmianę zeznań osk. Skowrona w śledztwie sądowym tłumaczy chęcią ucieczki tegoż przed sądem doraźnym, który mu groził.

Wykazuje alibi osk. Kondrackiego i na podstawie protokołu zeznań Skowrona złożonych w policji stwierdza, że Kondracki o zastrzeleniu Szalegi przez Skowrona dowiedział się dopiero na drugi dzień od niego samego.

Zdaniem obrońcy wypożyczenie rewolweru na wesele i powiedzenie w formie żartu: „nastraszyć lub zrazić Szalegę” — nie jest jeszcze namową do morderstwa.

Sensacyjny przebieg narady przysięgłych.

Szczytem sensacji była narada ławy przysięgłych, odbyta po resume przewodniczącego r. Antoniewicza, a trwająca kilka godzin.

Przerywali ją przysięgli trzykrotnie, żądając od Trybunału wyjaśnień. Trzykrotnie do sali ich obrad udawał się przew. r. Antoniewicz z prokuratorem, obrońcami i protokolantem.

Za drugim razem wznowiono nawet rozprawę w czasie której przewodniczący zakomunikował, że przysięgli proszą jeszcze o jedno dodatkowe pytanie w kierunku dalszego udziału osk. Skowrona w morderstwie.

Prokurator sprzeciwił się postawieniu takiego pytania, jako kolidującego z tenorem aktu oskarżenia. Obr. Dr. Pieracki poparł życzenie przysięgłych.

Trybunał żądaniu przysięgłych odmówił. W ostatecznym rezultacie swych narad wydała ława przysięgłych następujący werdykt:

Sędziowie przysięgli pod przysięgą według sumienia na zadane im pytania odpowiedzieli na pierwsze główne pytanie — „Czy winien jest oskarżony Jan Skowron, że w Sokolnikach w nocy na 24. maja 1927 w zamiarze pozbawienia życia Tomasza Szalegi strzeliwszy do niego z ukrycia z ostro nabitego rewolweru z bezpośredniej odległości w ten sposób zdradziecko podstępny przeciw niemu działał, że stąd śmierć Tomasza Szalegi nastąpiła?”

6 głosów tak, 6 nie.

Na drugie pytanie główne — „Czy winien jest oskarżony Józef Kondracki, że w

maju 1927 r. w Sokolnikach czyn pierwszeństwem głównym objęty, przez Jana Skowrona dokonany przez poradę, namowę i pouczenie rozmyślnie wywołał, dostarczeniem rewolweru do tego celu czyn ten popierał, do wykonania tegoż był pomocnym i ze sprawcą naprzód porozumiał się względem dania mu pomocy po spełnieniu czynu?” —

6 głosów tak, 6 nie.

Na trzecie pytanie — ewentualne na wypadek zaprzeczenia pierwszego pytania głównego: „Czy winien jest oskarżony Jan Skowron, że w Sokolnikach w nocy na 24. maja 1927 wprawdzie nie w zamiarze zabicia Tomasza Szalegi, lecz w innym nieprzyjaznym zamiarze, strzeliwszy doń z ostro nabitego rewolweru z bezpośredniej odległości w ten sposób przeciw niemu działał, że skutkiem tego Tomasz Szalega życie utracił?”

11 głosów tak, 1 nie.

Na czwarte pytanie ewent.: „Czy winien jest oskarżony Józef Kondracki, że w maju 1927 w Sokolnikach, czyn trzecim pytaniem objęty przez Jana Skowrona dokonany przez poradę, namowę i pouczenie rozmyślnie wywołał, dostarczeniem rewolweru czyn ten popierał, do wykonania tegoż był pomocnym i ze sprawcą naprzód porozumiał się względem dania mu pomocy po spełnieniu czynu?”

12 głosów — tak.

Wyrok za zabójstwo.

Na podstawie tego werdyktu Trybunał pod przew. r. Antoniewicza wydał wyrok skazujący Jana Skowrona za zbrodnię zabójstwa na 5 lat ciężkiego więzienia, Józefa Kondrackiego zaś jako moralnego sprawcę za współudział na 7 lat ciężkiego więzienia.

Ława przysięgłych stanęła na wysokości swego zadania. Trybunał zrozumiał jej intencje, które niewątpliwie w dużej mierze wpłynęły na wysokość kary wymierzonej każdemu z oskarżonych.

Nie mniej sumiennie spełniła swą rolę obrona, która nasunięciem szeregu wątpliwości uratowała swych klientów od niechybnego stryczka, wzgl. długoterminowego więzienia.

NADESŁANE.

Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Kłemi. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 3080

LEKARZ CHOROÓB DZIECI

Dr. Lilien

UL. SYKSTUSKA 23
POWRÓCIŁ. 35642

KANTOR WYMIANY

JULIANA LANGERA

na DWORCU GŁÓWNYM (odjazdowym) W WARSZAWIE.

Czynny codziennie, nie wyłączając Niedzieli i Świąt, od 8 rano do 12 w nocy. — KUPNO i SPRZEDAŻ WALUT i PAPIERÓW PROCENTOWYCH ściśle według kursu giełdowego. 3746

Sprzedaż losów Loterii Państwowej.

Zakład art.-malarski „Plastyka”

Lwów, Listopada 4, uniwersalna pełnomocność na nazwisko Romana Pietruszewskiego. 35897

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
FRANCISZKA STIEBERA
 Lwów-Zamarstynów, ul. Lwowska 4
 otwarty od 3-7. Dla PT. Wojskowych i Urzędni-
 ków ulgi w splatach. 3745

Specjalista chorób nerwowych
Dr. Switalski 35823 **powrócił**

W Tatrach mrozy, w Zakopanem śnieg.

(kap.) W nocy z dnia 3-go na 4-go bm. już po raz trzeci w czasie bieżącej jesieni pokryły się śniegiem Tatry Wysokie. Tym razem spadł śnieg i w regionach niższych. Na Hali Gasienicowej śnieg nie stopniał, temperatura tam bowiem doszła do 3 stopni mrozu. Nad Morskiem Okiem temperatura dochodzi do 6 stopni poniżej zera.

W związku z tem nastąpiło znaczne obniżenie temperatury i w samym Zakopanem, gdzie w ciągu dnia 4 bm. najniższa temperatura wyniosła niecałe st. powyżej zera. W dniu tym w godzinach rannych spadł pierwszy, drobny śnieg w Zakopanem.

LEON DAUDET POWRACA DO FRANCJI.

Bruksela, 5. października (AW). W Hadze zjawił się nagle zbiegły swego czasu z Francji przywódca rojalistów Leon Daudet i zapowiedział nagły potajemny powrót do Francji. Akcja rojalistów francuskich — mówił Daudet — dąży do monarchii nie średniowiecznej lecz dostosowanej do warunków nowoczesnych. Kłątwa Watykanu nie zaskodziła rojalistom, przeciwnie nawet im nieco pomogła. Po kłatwie bowiem do stronnictwa rojalistycznego przystąpiło nowych 7.000 członków.

ROKOWANIA KONSERWATYSTÓW Z ŻYDAMI.

Kraków, 5. października (AW). „Nowy Dziennik“ donosi, że przedstawiciele Agudy prowadzą wbrew twierdzeniom posła Hirschlera w dalszym ciągu rokowania z przedstawicielami konserwatystów. Wiadomości tej według „Nowego Dziennika“ nie zaprzecza prezes prawicy narodowej redaktor „Czasu“ Beapre. W sferach politycznych uważają całą akcję Agudy jako manewr wyborczy, zwrócony przeciw sjonistom. Przewodniczący Agudy, jak pisze „Nowy Dziennik“, przypuszcza, że w ten sposób uda się mu utrzymać większą ilość mandatów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Śnieżycy na przestrzeni Kraków-Jarosław.

(d) Lotnicy, którzy latają aparatami „Aerolotu“ między Lwowem a Krakowem, dziś rano donieśli, że cała połać ziemi od Krakowa do Jarosławia jest lekko pokryta pierwszym śniegiem. Wczoraj po południu aeroplany na tej przestrzeni przelatywały wśród śnieżycy.

Również piloci, którzy przylecieli na samolotach z Wiednia do Krakowa, zdali relację, że i tę przestrzeń nawiedziła wczoraj nawalna śnieżycy.

Z teatru. Dyrekcja Teatru Wielkiego donosi, że z powodu nagłego zasłabnięcia p. Cywińskiej, partję „Tosci“ na dzisiejszem przedstawieniu odśpiewa znakomita jej przedstawicielka p. Piatówna.

Represje odwetowe.

Uwięzienie agitatorów litewskich.

Wszystkie próby złagodzenia tarć polsko-litewskich zawiodły! --- Rząd polski chwycił się środków koniecznych. --- Zamknięcie seminarjum i 48 szkół litewskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j.) Onegdajszej nocy i w ciągu dnia wczorajszego władze administracyjne w Wilnie przeprowadziły rewizję i aresztowania wśród działaczy litewskich

na terenie województw wileńskiego i białostockiego. Ogółem aresztowano około 60 osób, co do których stwierdzono, że brały czynny udział w robocie antypaństwowej różnych organizacji litewskich.

Aresztowani rekrutują się przeważnie z pośród duchowieństwa i nauczycielstwa litewskiego, a dalej z pośród starszej młodzieży szkolnej i bezrolnego elementu wiejskiego. Akcją władz polskich objęła głównie powiaty pograniczne.

Aresztowanych osadzono w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie.

Znajduje się wśród nich przede wszystkim ks. Kraujalis, proboszcz kościoła św. Mikołaja w Wilnie, oraz faktyczny redaktor wychodzącego w Wilnie tygodnika litewskiego, który należał do najwybitniejszych i najczynniejszych działaczy litewskich w Polsce. Aresztowani zostali dalej: ks. Michajło, proboszcz w Kotynianach, bardzo czynny działacz litewski, który prowadził antypolską robotę propagandową, a w swoim czasie skazany został przez sąd w Wilnie za organizowanie band dywersyjnych, dalej Rasztulis, znany kolporter litewskiej bibuły antypolskiej, w którego mieszkaniu znaleziono podczas rewizji wielkie zapasy tej bibuły, Paweł Karawaj, współpracownik pisemka litewskiego o tendencji antypolskiej „Aidas“, oraz Suchocki, który pryncypem jest podejrzany o szpiegostwo i będzie także stawiony przed sąd za posiadanie dwóch książeczek wojskowych na swoje nazwisko, a to polskiej i litewskiej. Poza tem aresztowano szereg agitatorów z pośród nauczycieli i innych.

Przeprowadzona u aresztowanych rewizja dała

wyniki obciążające aresztowanych.

U ks. Kraujalisa znaleziono kilka pudów srebra rosyjskiego, u ks. Taszkuna broń nielegalną, a ponadto u wszystkich aresztowanych bogaty materiał, dowodzący, że aresztowani

pozostawali w ścisłym kontakcie z zakordonowanymi organizacjami litewskimi, które prowadziły akcję przeciwko Polsce.

W budynku seminarjum nauczycielstwa litewskiego w Wilnie znaleziono nadto mnóstwo dowodów, wskazujących na źródła, z których uczelnia ta czerpała środki na swe utrzymanie.

Według komunikatu, ogłoszonego przez wileńskiego kuratora szkolnego w dniu 5-go b. m.

zamknięto w Wilnie prywatne seminarjum nauczycielskie litewskie,

prowadzone przez Towarzystwo oświatowe litewskie „Ritas“, oraz w różnych punktach zamknięto 48 prywatnych szkół litewskich, prowadzonych również przez to towarzystwo. Nauczyciele seminarjum i niektórych zamkniętych szkół zostali aresztowani, gdyż stwierdzono, że

prowadzili w szkole działalność antypaństwową,

skierowaną przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. Zamknięcie seminarjum uzasadnione było ponadto tem, że okazało się, iż nie posiadało ono odpowiedniego zezwolenia polskich władz szkolnych na prowadzenie nauki.

Co się tyczy przyczyn represji, zastosowanych przez rząd polski, to z miarodaj-

nego źródła donoszą w tym względzie, co następuje: od dłuższego już czasu, niemal od pierwszej chwili powstania republiki litewskiej,

mniejść polska na Litwie ulegała nieustannym represjom i prześladowaniom.

Podejmowane przez Polskę na terenie międzynarodowym próby w celu ulżenia doli Polaków na Litwie stale zawodziły. Latem br. znany działacz litewski, aresztowany obecnie ks. Kraujalis, uzyskał nawet od władz polskich zezwolenie na wyjazd na Litwę, gdzie

miał wpłynąć na władze litewskie w kierunku osłabienia akcji przeciw-Polakom na Litwie,

a to z tego względu, że prześladowanie ludności polskiej przez rząd litewski będzie musiało wywołać

odwet ze strony polskiej.

Interwencja ks. Kraujalisa zawiodła jednak i władze litewskie ostatnimi czasy wydały szereg zarządzeń,

znoszących faktycznie szkolnictwo polskie na Litwie i poddających ogół ludności polskiej bezwzględny szyskanom i represjom.

Wobec takiego stanu rzeczy władze polskie widziały się zmuszone zastosować na terenie Wileńszczyzny

represje względem Litwinów

w postaci rewizji i aresztowań wśród wrogich państwu polskiemu działaczy litewskich. Podkreślić tu jednak należy różnicę między represjami polskimi a represjami władz litewskich. Gdy bowiem te ostatnie

stosują się do wszystkiego, co polskie,

uważając Polaków, mieszkających w państwie litewskim, za wyjętych z pod prawa, to natomiast

represje, zastosowane obecnie przez władze polskie, są podyktowane jedynie koniecznością.

Władze polskie mianowicie zmuszone są stosować

represje wyłącznie do jednostek szkodliwych,

które stale i wyraźnie akcentowały swe wrogie stanowisko wobec państwowości polskiej i brały czynny udział w akcji antypolskiej.

Wczoraj popołudniu odbyła się u wojewody wileńskiego Raczkiewicza konferencja prasowa, na której

wojewoda w imieniu rządu złożył oświadczenie, wyjaśniające ostatnie zarządzenia rządu polskiego na terenie Wileńszczyzny.

Z oświadczenia tego wynika, że rząd polski usiłował wytworzyć modus vivendi między oboma państwami, starając się łagodzić i usuwać tarcia narodowościowe. W tym celu rząd polski, w przeciwieństwie do rządu litewskiego,

zezwał mniejść litewskim na utworzenie różnego rodzaju szkół, ułatwiał nadgranicznej ludności litewskiej przekraczanie granicy celem umożliwienia jej

użytkowania gruntów na terytorjum litewskim,

zezwał na przekroczenie granicy w obu kierunkach działaczom litewskim, zamieszkałym tak w Polsce, jak i na Litwie, co więcej, zezwalał nawet obywatelom litewskim na

masowe wycieczki z Kowna do Wilna, jak to miało miejsce w czasie pogrzebu śp. Bastanowicza i w czasie uroczystości koronacyjnych ku czci Matki Boskiej Ostrobramskiej, a wogóle

nie stawiał żadnych przeszkód w zakładaniu i szerzeniu w Polsce działalności całego szeregu stowarzyszeń litewskich, choć założycielami ich były osoby niezawasze odnoszące się lojalnie do państwa polskiego i władz polskich.

Wszystkie te posunięcia rządu polskiego były ożywione nadzieją stworzenia warunków zgodnego współżycia zamieszkałej w Polsce ludności litewskiej z ludnością polską

i podyktowane koniecznością ułożenia przyjaznych stosunków między sąsiadującymi państwami, z których to państw Litwa nieustannie stale podkreślała i podkreśla, że pozostaje

na stopie wojennej z Polską.

Po otrzymaniu wiadomości, że rząd li-

tewski zamierza zastosować wzmocnione środki represyjne w stosunku do ludności polskiej, a zwłaszcza szkolnictwa polskiego na Litwie,

władze polskie podjęły zaraz kroki medjatorskie.

Niestety, rząd litewski nie tylko nie zaprzestał represji, lecz przeciwnie nawet zastrzył je. Wobec takiego postępowania nie pozostawało rządowi polskiemu nic innego, jak tylko

podjęcie represji odwetowych,

lecz wyłącznie wobec tych odłamów mniejszości litewskiej w Polsce, które były wyraźnie zaangażowane w akcję skierowaną przeciwko państwu polskiemu.

ZJAZD „PROŚWITY“ PIETNUJE UCISK SZKOLNY NA LITWIE.

Wilno, 5. października (AW). Obradował tu zjazd przedstawicieli towarzystwa kulturalno-oświatowego „Proświta“. Na zjazd przybyli przedstawiciele wszystkich organizacji „Proświty“ z całego województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Charakterystyczne jest, iż przyjęto m. i. uchwałę protestującą przeciwko niesłychanemu uciskowi szkolnictwa polskiego na Litwie.

tów komunikacji bezpośredniej jak również nadawanie bagażu skuteczniać można w Polsce na stacjach w Warszawie, Wilnie, Grodnie, Olechnowicach, Stołpcach, Baranowiczach i Białymstoku, na terenie zaś państwa sowieckiego w Moskwie, Mińsku i Niegorełom.

Przeciw obchodzeniu Świąt Sądnych.

WARSZAWA, 6. X. (AW). Wczoraj w dzielnicy żydowskiej odbyły się manifestacje grup żydowskiej młodzieży komunistycznej, zorganizowane przeciwko obchodzeniu przez żydów świąt Sądnych. — W szczególności demonstrowano przed domami modlitw. — Policja rozprószyła demonstrantów.

„Heine-Medina“ w Warszawie.

WARSZAWA, 6. X. (AW) W ubiegłym tygodniu zanotowano tutaj wypadek choroby „Heine-Medina“, na którą zapadła osoba przybyła z poza Warszawy.

ZA OBRONĘ WOLNOŚCI PRASY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich wystosował do posła dra Liebermana pismo z podziękowaniem za świetną obronę zasad wolności prasy, podjętą na plenarnym posiedzeniu Sejmu w dniu 19 września podczas rozpraw nad wnioskiem o uchylenie dekretu prasowego.

Z miasta.

Ostatnie wiadomości.

(d.) WŁAMANIE. Nieznany sprawca włamał się do mieszkania kupca Jakóba Hechta przy ulicy Kaspra Boczkowskiego 1. 11a. Przy pomocy dłuta, które pozostawił na miejscu rozbił zamek, poczem wtargnąwszy do środka, zabrał: łańcuszek srebrny, kolję platynową z brylantami, 13 sztuk poszewek ze znakami „S. S.“, 2 małe poszewki, 5 ręczników, 2 kapy na łóżka zielonego kołdra, 3 metry materji popielinowej granatowej i tuzin pończoch jedwabnych różnego koloru.

(d.) FAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW. Policja aresztowała niejakiego Stanisława Kwiecińskiego, z zawodu ślusarza, sądownie karanego, zamieszkałego przy ul. Świętokrzyskiej 1. 53. Kwieciński za wynagrodzeniem 200 zł. Józefowi Poruczyńskiemu sporządził fałszywe świadectwo złożenia egzaminu i dyplom na czeladnika ślusarskiego.

(d.) KRADZIEŻE MIESZKANIOWE. Na szkodę Marji Ferenc z jej mieszkania przy ulicy św. Józefa 1. 6 skradziono dwa pierścienie z brylantem i rubinem, oraz flaszki perfumy. Drugą taką kradzież popełniono w rzeczywistości przy ulicy Wodnej 1. 3, gdzie Ożjaszowi Bratpisowi zabrano 33 m. płótna białego, dwie pary bucików, ubranie brązowe, kurtkę, marynarkę i palto.

(d.) ZNALEZIENIA KSIĄŻECZKA. Pósterunkowy Kasprzak zdeponował w policji znalezioną na ulicy książeczkę wkładową Miejskiej Kasy Oszczędności, wystawioną na nazwisko Józefa Krzanowskiej. Znalazł ją Samuel Birnbach, zamieszkały przy ulicy Karaickiej 1. 3.

(d.) PAKUNEK. Zofia Morwitz, żona st. ogniomistrza artylerji, zam. przy ul. Torosiewicza 9, zażądała policję, że z wozu skradziono jej pakunek. Zawierał on: damski płaszcz pluszowy z bobrowym kołnierzem, ubranie wojskowe, koc wojskowy, kostium damski granatowy i 5 sukienek damskich.

Sfinalizowanie pożyczki?

Szczegóły umowy pożyczkowej. — Propaganda na rzecz Polski. — Co pisze o pożyczce polskiej prasa zagraniczna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W dniu wczorajszym nie prowadzono żadnych rokowań w sprawie pożyczki zagranicznej dla Polski. Mają one być nanowo prowadzone dziś po przyjeździe p. Prezydenta Rzpltej do Warszawy. Dzisiejszy Express Poranny donosi, że zgodne informacje z rozmaitych źródeł zapewniają, iż

w przewlekłych rokowaniach pożyczkowych osiągnięto już porozumienie co do wszystkich zasadniczych warunków pożyczki.

Ustalono mianowicie nie tylko finansową stronę transakcji, lecz także i tą, która może być określona mianem politycznej. Pomimo to jednak Marszałek Piłsudski wstrzymał się z ostateczną decyzją aż do powrotu p. Prezydenta Mościckiego, którego opinia zaważyła niewątpliwie na ostatnim słowie rządu w tej sprawie.

Wedle doniesień pism, w Ameryce aż huczy od wiadomości, że pożyczka zagraniczna dla Polski została już ostatecznie zdecydowana. Prasa zagraniczna podaje nawet bliższe szczegóły umowy pożyczkowej. Mianowicie nowojorski korespondent Vossische Zeitung donosi w depeszy iskrowej co następuje: Na Wallstreet informują, że

rokowania w sprawie pożyczki dla Polski zostały ostatecznie zakończone. Polska miała się

zgodzić na kurs emisyjny 90, natomiast prze-forsowała kurs wykupu al pari (?).

Równocześnie załatwiono sprawę szczegółowego określenia roli reprezentanta amerykańskiego w Banku Polskim. Porozumiano się też co do osobistości, która w Ameryce prowadzić będzie szeroko zakrojoną propagandę na rzecz Polski.

Obligacje pożyczki na 45 milj. dolarów wyłożone będą do subskrypcji w Ameryce, reszta zaś obligacji na sumę 25 milionów dolarów rozmieszczona zostanie na europejskich rynkach pieniężnych. Po emisji obecnej pożyczki Polska ma otrzymać dalszy kredyt w wysokości 20 milionów dolarów za pośrednictwem Federal Reserve Bank, Bank of England i dwóch innych jeszcze banków państwowych.

Tak samo Neue Freue Presse w depeszy z Nowego Jorku donosi, że

na giełdzie nowojorskiej pojawiły się wiadomości o konkretnym już sfinalizowaniu pożyczki dla Polski.

Emisja obligacji rozłożona została na Amerykę, Anglię, Francję, Szwajcarię, Holandję i Szwecję. Sprawa zastępstwa amerykańskiego w Banku Polskim została załatwiona ku obopólnemu zadowoleniu.

Sprawa stabilizacji urzędników.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Min. Spraw Wewnętrznych ogłosiło do wszystkich wojewodów okólnik, wyjaśniający uchwałę Rady Ministrów z dnia 10-go listopada 1926

w sprawie stabilizacji urzędników państwowych.

Okólnik wyjaśnia mianowicie, że uchwała Rady Ministrów, uzależniając stabilizację między innymi od posiadania co najmniej 5 lat służby polskiej, miała na celu dopuszczenie do stabilizacji tylko tych, co do których władza miała już możliwość, dzięki dłuższej ich służbie, przekonać się dostatecznie, że

nadają się oni w zupełności do służby administracyjnej i mogą być mianowani na stałe.

Dalej wyjaśnia okólnik, że do czasu pięcioletniej służby można zaliczyć zasadniczo tylko służbę administracyjną, inną zaś tylko wówczas, jeżeli ma ścisły związek fachowy ze służbą, w której urzędnik ma być ustalony, a więc np. służba sędziowska dla urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, nauczycielska dla urzędników administracji szkolnej, kolejowa dla urzędników Min. Komunikacji itp.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA KOLEJOWA Z ROSJĄ.

Stołpce, 5. października (AW). Bezpośrednia komunikacja kolejowa pomiędzy Polską a Zw. sow. została otwarta. Kupno bile-

Napad na urząd pocztowy.

Energiczna obrona personelu pocztowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j). Jak donoszą z Wilna, liczna szajka bandytów, uzbrojonych w karabiny wykonała napad na urząd pocztowy w Płotnicy w powiecie łuninieckim. Bandyci usiłowali ograbić urząd, lecz spotkali się z energicznym oporem ze strony personelu pocztowy. Dzięki zorganizowanej przez naczelnika poczty obrony, personel pocztowy przy pomocy znajdujących się w urzędzie broni palnej, odparł bandytów i zmusił ich do ucieczki.

Zastrzelenie defraudanta.

Chciał uciec, razem z kochanką, do Rosji.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Na pograniczu polsko-sowieckim zginął wczoraj głośny defraudant Pelczyński, który przed kilkoma miesiącami skradł w urzędzie pocztowym w Warszawie 50 tysięcy złotych

i z pieniędzmi temi w towarzystwie swej kochanki Korzenikówny zbiegł na Litwę. Na skutek interwencji władz polskich Pelczyński został ujęty przez władze litewskie i osadzony w więzieniu. W ostatnich dniach władze litewskie odstawiły go wraz z kochanką do granicy Polski

po uprzednim skonfiskowaniu mu pieniędzy, zezwalając obojgu przejść przez t. zw. zieloną granicę. Pelczyński, korzystając z wolności

postanowił udać się ze swą kochanką do Mińska

i w tym celu skierował się ku granicy pol-

sko-sowieckiej. Gdy już byli oboje tuż prawie na granicy, zatrzymał ich jeden z patroli polskiej straży granicznej. Po stwierdzeniu tożsamości Pelczyńskiego i jego towarzyszek, postanowiono odesłać oboje do najbliższej komendy policyjnej. W czasie eskortowania ich Pelczyński wykorzystawszy nieuwagę konwójujących

usiłował zbiec za granicę sowiecką. Gdy mimo nawoływań nie chciał się zatrzymać,

żołnierze eskorty oddali za nim strzały, które raniły go tak, że w dwie godziny później, skutkiem ran odniesionych, umarł. Korzenikównę oddano w ręce władz śledczych. Przy zastrzelonym Pelczyńskim znaleziono wszystkiego 77 dolarów, jako resztę z pieniędzy, które skradł w Warszawie, a które mu następnie na Litwie skonfiskowano.

Pod terrorem organizacji złodziejskich.

„Czarna ręka” włamywaczy. --- Rządy w bagnie moralnem. --- Na świadków uknuto karę śmierci. --- Kobieta miała dokonać tego czynu. Aresztowania.

Stanisławów, w październiku.

(jz) Onegdaj w nocy dokonano śmiałego włamania do mieszkania Stanisława Domańskiego przy ul. Długiej. Sprawcy wynieśli wiele cennych przedmiotów, futer itp., jednakże już następnego dnia wpadli w ręce policji. Mianowicie w chwili obrabowywania mieszkania pod otwarte okno podeszły dwie mieszkanki tej ulicy, a to Julia Osypowicz i Pepi Kader, które w sprawcach rozpoznały dwóch zawodowych złodziei, starych wygów, Adama Hohla i Władysława Milczanowskiego. Tak ujęto włamywaczy i osadzono ich w aresztach.

Przy tej sposobności wyszło na jaw, że istnieje tu cała organizacja złodziejska, w rodzaju „Czarnej reki” której zadaniem jest w każdy sposób odbijać członków szajki, ujętych przez policję. Śledztwo rzuciło snop światła na tą mafię, która wokół siebie gromadzi osobników, gotowych w każdej chwili nawet do zbrodni. Herszt i adwokatem złodziejskim jej jest Kalman Frisch, lat 49, który prowadzi rządy na spółkę z kochanką swą, 18-letnią Marią Chrabatyn, przedstawiającą typ zwyrodnienia i upadku powojennego.

Oni to postanowili działać w sprawie Hohla i Milczanowskiego i terrorem zmusić świadków do innych zeznań. I tak raz Frisch napadł na Julię Osypowicz i Pepi Kader i zagroził im bezwzględna

śmiercią, jeśli w sądzie nie odwołają tego, co powiedziały w śledztwie. Aresztowany zato, a następnie wypuszczony na wolność, ponowił groźby. Następnie wysłał jednego ze „swoich”, Józefa Imbermana, starca 70-letniego (!), który odgrażał się Osypowiczowej, iż nie będzie mogła na kawałek chleba zarobić i poniesie za to śmierć, że zeznała, iż widziała w domu Domańskiego Adama Hohla.

Czynu tego miała zdaje się dokonać sama kochanka herszta, Marija Chrabatyn. Albowiem onegdaj napadła ona wieczorem na ul. Długiej na Julię Osypowicz i oświadczyła jej, że poniesie śmierć. W tym momencie wyciągnęła z kieszeni nóż i rzuciła się na nią. Osypowiczowa z trudem uniknęła ciosu i uciekła do mieszkania Meni Friedler, ul. Długa 47.

Policja mając wreszcie zadużo takiego stanu, aresztowała wszystkich wymienionych członków złodziejskiej „Czarnej reki”. Oczywiście, cynicznie zaprzeczyli oni wszystkiemu, mimo, że świadkowie do ócz im groźby powtórzyli. Frisch wraz z kochanką zostali odstawięni do sądu, a Imberman został doniesiony.

Spodziewać się należy, że surowy wyrok sądowy odniesie dodatni skutek na skazanych i uwolni przedmieścia Stanisławowa od tej zbrodniczej szajki.

Na trzy miesiące zaś skazano p. Dubois za komentarz do wydanego przez sąd w Bydgoszczy wyroku w sprawie ks. Zawadzkiego, duchownego Kościoła Narodowego. Chodziło o komentarz do oświadczenia ks. Zawadzkiego, który między innymi przeczył istnieniu szatana. Z powodu tego komentarza pociągnięto p. Dubois do odpowiedzialności sądowej i w rezultacie zasądzono go na trzy miesiące. Razem więc na on do odbycia 5-miesięczną karę więzienia.

ZASADZENIE ODPOWIEDZIALNEGO REDAKTORA „ROBOTNIKA”.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Redaktor odpowiedzialny „Robotnika” p. Dubois został skazany na 5 miesięcy więzienia za umieszczenie sprzecznych z obowiązującymi obecnie przepisami prasowymi artykułów. I tak na dwa miesiące zasądzono go za depesze o uchwałach kolejarzy, skierowanych przeciwko ministrowi Romockiemu, a protestujących przeciwko odmowie załatwienia postulatów kolejarzy mimo udzielonej przedtem obietnicy.

Kronika bieżąca.

7

PAŹDZIERN.

PIĄTEK

rz. kat.: Justyny,
gr. kat.: Tekły.

Temperatura w dniu 6-go października o godzinie 8-mej rano: + 6° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Tosca.

Piątek: Wiele hałasu o nic.

Sobota, 3'30 pop.: Książę Niezłomny. Przedstawienie dla młodzieży szk. Ceny najniższe popołud Sobota, 7'30 wiecz.: Żydówka.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Czwartek: Jej chłopczyk.

Piątek: Narzeczona Bojara. (Po raz ostatni).

Sobota: Jej Chłopczyk.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Czwartek, piątek, sobota i niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Mandaryn Wu” sztuka ang. - chińska. Gościnny występ Junosza-Stepowskiego.

REPERTUAR „TRUPY WILEŃSKIEJ”.

Czwartek: Dzień i noc.

Piątek: Potop. — Premjera.

KINOTEATRY:

APOLLO: Płomienna noc.

CHIMERA: Syrena cyrku Rensa.

FATAMORGANA: Uśmiechy życia.

KOPERNIK: Cnotliwa pielęgniarka.

LEW: Kobieta szatan.

MARYSIENKA: Cnotliwa pielęgniarka.

PALACE: Mandaryn Wu.

PASAŻ: Granica śmierci.

UCIECHA: Carskie zbiry.

Biuro koncertowe M. Tuerka. 7 października: Józef Słowiński, pianista. — 9 października: Koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego, Muzyka franc. 3685

TEATR WIELKI daje dziś operę G. Piccini'ego: Tosca z p. Cywińską w partii tytułowej. Postać Scarpia odtworzy Romuald Cyganik. W innych partjach czołowych wystąpią pp.: Ostrowska, Perkowski, Tarnawski i Łowczyński pod kierunkiem muzycznym p. Jerzego Bojanowskiego.

W piątek zabawna komedia Szekspira: Wiele hałasu o nic.

TEATR NOWOŚCI. Dziś wznowienie tryskającej humorem i dowcipem, wybornej farsy R. Praxy'ego: Jej Chłopczyk, z udziałem pp.: Wołoszynowskiej, Rowińskiej, Smereczanki, Żelichowskiej, Czaszki, Dąbrowskiego, Dobrzańskiego, Fertnera. Poboga, Ratschki, Tatrzańskiego, Woźnika i Zabielskiego — pod reżyserją Juliana Dobrzańskiego.

W piątek 7 bm. dana będzie po raz ostatni: Narzeczona Bojara — ustępując miejsca nowej premjerze operetkowej.

PREMJERA GŁOŚNEJ OPERETKI WALTERA Bromme: Najpiękniejsza z kobiet, ukaże się we wtorek 11 bm. Operetka ta pełna najkomiczniejszych awantur i pikantnych sytuacji zakulisowych, posiadająca piękną, lekką i melodyjną muzykę, otrzyma na naszej scenie wspaniałą, nową oprawę dekoracyjną. Pierwszy akt dzieje się na dworze książęcym drugi za kulisami dworskiego teatru, trzeci najbardziej oryginalny na Mont-Martre, w kabarecie wyobrażającym wnętrze piekła, przebogate w efekty świetlne. Balety i ewolucje układu Józefa Ciesielskiego. Nowością najwspanialszą na naszej scenie będzie wielka rewja przebarwnych kostiumów w liczbie około 50-u, wykonanych w pracowni teatralnej, pod kierunkiem p. Linhardtowej. Nad całością artystyczną przedstawienia pracuje reżyser Dembowski. Główne postacie odtworzą pp.: Korabianka, Rylska, Bojanowski, Dembowski, Kowalski, Kopczyński, Ruszkowski i Szostand. Kierownictwo muzyczne operetki spoczywa w rękach kapelmistrza Romana Wojnarowicza.

W „Koperniku“ o godz. 3, — w „Maryslence“ o godz. 3:30 odbędzie się jutro w piątek 7-go premiera ostatniego najpiękniejszego filmu **RUDOLFA VALENTINO** p. t.

„SYN SZEIKA“

Nabywający bilety na pierwszy program otrzymają bezpłatnie na pamiątkę **PANIE** podobiznę **RUDOLFA VALENTINO** — Panowie **VILMY BANKY**. 35902

PIERWSZE PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY SZK. po cenach najniższych, odbędzie się w sobotę 8 bm. o g. 3:30 pop. Na inaugurację przedstawień szkolnych dyrekcja teatru wybrała przepiękny poemat dramatyczny Słowackiego-Calderona: **Książę Niezłomny**.

„**MANDARYN WU**“ w Teatrze Małym dziś tj. w czwartek 6-go października premiera egzotycznej sztuki, która obiegła świat cały i niedawno została sfilmowana do kina, dzięki swej sensacyjnej treści i ciekawie postawionej postaci Mandaryna Wu, dającej niebawem popis dla artysty odtwórcy tej roli.

P. Junosza Stępowski kreuje tę rolę z prawdziwym kunsztem, dając możność podziwiania szerokiej skali swego talentu, z niebawem łatwości przetrzymującego się od groteski do dramatu.

Z TEATRU MAŁEGO donoszą nam, że dyrektor Czarnowski wyjechał w sprawach teatru do Warszawy w celu podpisania konwencji z Związkiem Artystów Scen Polskich oraz celem dopełnienia swego zespołu nowymi siłami i zakupna sztuk i wogóle przygotowania nowego sezonu.

Z TEATRU WILEŃSKIEGO: Dziś, w czwartek wieczorem **Dzień i Noc**, tragedia Ańskiego z pp.: Orleską i Natanową oraz Wajslcem i Kamenem w głównych rolach. Przedstawienia te sztuki cieszą się wielkim powodzeniem u publiczności żadnej wrażenia estetycznego, płynącego z akcji tragedii na tle oryginalnego folkloru żydowskiego.

Jutro premiera komedii Bergera: **Potopu**.

† **ROMAN STAHL.** Przedwczoraj w Wiedniu po dokonanej operacji zmarł po długich cierpieniach śp. Roman Stahl, syn b. wiceprezidenta miasta Lwowa, dra Leonarda Stahla. Zmarły był znanym w sferach sportowych, jako jeden z najlepszych tenisistów polskich. Śp. Roman Stahl osierocił żonę i nieletnią córkę. Pogrzeb odbędzie się we Lwowie w najbliższy piątek.

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W KOLEJNICACH. Minister komunikacji zamianował już Józefa Rosenbauma star. referendarza K. P. naczelnika stacji utrzymania kolei w Buczaczu w dyrekcji kolei państw. w Stanisławowie i Jana Władysława Kowala referendarza kolei państw. kierownikiem Działu Procesowego w wydziale prawnym Dyrekcji kolei państwowej w Stanisławowie. — Przeniesieni: Matuszkiewicz Tadeusz, asesor referendarski ze stacji Przemysł do wydziału kontroli dochodów Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, Wronowicki Władysław adiunkt ze stacji Łańcut do stacji Rozwadów, Stączek Tadeusz, adiunkt, ze stacji Chorońca do stacji Łańcut, Szezygiel Kazimierz ze stacji Jezierna do stacji Gródek Jagielloński.

STRAŻ MÓGIŁ POLS. BOHATERÓW we Lwowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że prawo zbiórki w dni 31 bm. oraz 1 i 2 listopada, zostało przyznane rozporządzeniem Ministerstwa spr. wewn. wyłącznie tylko na grobownictwo wojenne. Wobec tego zarządzenia, dwa istniejące na terenie tutejszym towarzystwa, które opiekują się grobami wojennymi, a to Straż Mógil Pol. Boh. (które ma w opiece wyłącznie groby Obrońców Lwowa) i Pol. Tow. Opieki nad grobami Bohaterów (opiekujące się wszystkimi innymi grobami wojennymi) weszły z sobą w porozumienie w ten sposób, że zbiórkę w obrębie miasta Lwowa w dniach 31 bm. oraz 1 i 2 listopada przeprowadzi Pol. Tow. Opieki nad grobami Bohaterów, zaś zbiórkę oraz sprzedaż kwiatów, wieńców, świec, krzyży, chorągiewek itd. w powyższe dni w obrębie cmentarza Janowskiego, Łyczakowskiego i Obrońców Lwowa powierzona została wyłącznie tylko Straży Mógil Polskich Bohaterów we Lwowie. Powyższe zarządzenie Ministerstwa spr. wewn. i porozumienie

się obu powyższych towarzystw, podaje się do wiadomości publicznej, celem zapobieżenia ewentualnym nieporozumieniom.

ZEBRANIE EMERYTOWANYCH PODOFICERÓW zawodowych odbędzie się dnia 9 bm. tj. w niedzielę, w sali kasy podoficerów zaw. przy ul. Kurkowej 12, na które zaprasza się obowiązkowo wszystkich emerytowanych podof. zaw. Wstęp za okazaniem legitymacji osobistej. — Za tymczasowy komitet: Alojzy Piotrowski, Roman Pietraszewski, Jan Butz i Emil Schad.

TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie w piątek 7 bm 1) dr. Kuhl: Przyczynek do etjologii samostnej odmy piersiowej; 2) Prym. dr. Ziembicki: Niezwykły przypadek samostnej odmy piersiowej; 3) Doc. dr. Sochański: Somatyczne typy ludzkie w pojęciu lekarza-internisty (wykład).

KATOLICKI ZW. POLEK rozpoczyna nanowo swoje zebrania towarzyskie w piątki i zawiadania, że pierwsze zebranie odbędzie się w najbliższy piątek dnia 7 bm. o g. 5-ej pop. w lokalu swoim przy ul. Rutowskiego 10 II p.

PRZYCHODNIA PRZECIWGRUŻLICZA przy Klinice chorób wewnętrznych U. J. K. we Lwowie, ul. Pijarów 4, przyjmuje chorych, dotkniętych gruźlicą płuc i innych narządów, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, od g. 12—2.

Z OGNISKA OFICERÓW. W sobotę, dnia 8 października br. o godzinie 9 wieczorem urządzi Ognisko Oficerów we Lwowie, w sali własnej przy ul. Fredry 1-1, „otwierając sezon zabawowy“ połączone z koncertem i tańcami, z współudziałem mjr. Szymonowiczów, kpt. Puchalskiej, pp. artystów. Ruszkowskiego, Bronowskiego, kapelmistrza Wojnarowicza i Tow. śpiewackiego „Bard“. Strój wizytowy. Wstęp za okazaniem zaproszenia lub stałej karty uczestnictwa.

(d.) **POD ADRESEM MAGISTRATU.** Mieszkańcy kamienicy przy ul. Żółkiewskiej 1. 43 znoszą istne męki Tantalusa z powodu budowy tam oficyn przez właściciela, p. Fischę, futrzarza przy ul. Hetmańskiej 1. 24. Budowa jest prowadzona nieprawidłowo i bez zezwolenia Magistratu. To też biuro budowlane zakazało dalszą budowę i poleciło policji dozór, by p. Fischę dalej nie budował. Tymczasem nad wykonaniem zakazu nikt nie czuwa, a gdy nie widać posterunkowego, robotnicy bez przerwy pracują. Zeszłego tygodnia w piątek i sobotę nawet w nocy przy pochodniach murarze stawiali ściany. Od sześciu miesięcy pan Fisch tamtejszych lokatorów pozbawił wody i ustępów. Skutkiem tego wszystkie nieczystości są wylane na podwórze, które wywołują wielki fetor. Niektórzy lokatorzy z powodu prowadzenia tej budowy nie mogą dostać się do swych mieszkań, a z powodu powalonych ścian, jeden lokator wgląda do mieszkania drugiego lokatora. Za naszym pośrednictwem nekani tamtejsi lokatorzy apelują do magistratu, aby już raz położył kres temu stanowi, urągającemu wszelkim przepisom budowlanym i sanitarnym.

W niedzielę dnia 9. października b. r. w sali kina „PALACE“ godz. 12-tej odbędzie się **Wielki Poranek Kinematograficzny**, na którym wyświetlony zostanie po raz ostatni we Lwowie najpotężniejszy dramat z wojny światowej pt. „**J'ACCUSE OSKARZAM!**“ w 10 aktach, ponadto 3 doborowe komedje i tygodnik Pathego. — Bilety wstępu po znacznie niższych cenach do nabycia w dniu poranku przy kasie. 35927

(d.) **ZASTRASZAJĄCE STOSUNKI.** Ze wszystkich stron skarżą się nam mieszkańcy na zastraszające stosunki, jakie panują obecnie co do grasowania po ulicach prostytutek i ich alfonsów. Gdy przed dwoma tygodniami przepędzono te „damy“ zupełnie z pl. Mariackiego i sąsiednich ulic, przeniosły się one na dalsze miejsca. Po godzinie 5-ej pop. gro-

madzą się na ul. Akademickiej i swoim zachowaniem wywołują publiczne zgorszenie. To samo dzieje się na ul. Chorażczyzny, Kopernika od ul. Ossolińskich w górę, obok kościoła św. Anny i cerkwi św. Mikołaja, na ul. Łyczakowskiej i Piekarskiej. Jednym słowem kapłanki Wenery rozbiegły się po całym Lwowie, sięgając demoralizację, i z swoimi alfonsami wywołując przestępczość u przechodniów. Ciekawe jest także to, że nawet obok wojewódzkiej komendy policji państwowej, bo u wylotu ul. Łazarza różne indywidua urządziły sobie postój, szukając żeru wśród przechodniów. Taki zastraszający stan, z każdym dniem wzmagający się, dalej istnieć nie może. Władze policyjne nad tą sprawą powinny zastanowić się i odpowiednio działać.

(d) **RABUNEK NA ULICY.** Julia Mikicka z Miłkaszowa pod Lwowem, przechodziła wczoraj ul. Czarnieckiego i w czasie tym jakiś osobnik wyrwał jej z rąk chusteczkę, w której były zawiazane pieniądze, a mianowicie 382 zł. Rabuś zbiegł.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** W przechodzie obok kościoła św. Antoniego Kaz. Rudnickiemu miesz. przy ul. Szewczenki 8, z kieszeni skradziono portfel, zawierający 130 zł. i dokumenty.

(d) **ZA WAŁĘSANE SIE** po ulicach do aresztów policyjnych oddano: Zofię Stopińską z Zamarstynowa, Kaz. Płaskidę, Stefanję Benza, Annę Kuzmę, Teodorę Hawrylak i Teodorę Mojęk. Są to dziewczęta lekkich obyczajów.

(d) **SMACZNEGO!** W policji zdeponowano bochenek chleba, w którym był zapieczony pek kłaków. Chleb ten pochodzi z piekarni Józefa Wołalewicz przy ul. Gródeckiej 55, a był kupiony w sklepie Morwca Frenkla przy ul. Śniadeckich 8.

(d) **UJECIE ZBIEGA.** Przed kilku miesiącami z Państwowego zakładu poprawczego w Przedzielnicy koło Przemyśla zbiegł niejaki Wasyl Baranowski, liczący 19 lat. Wczoraj dopiero ujęła go policja w Żółkwi.

NAJWIĘKSZY WYBOR

Bielizny męskiej i damskiej

tylko w Domu „Bergera“ PLAC TRYBUNALSKI 3362

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWACH.** W dniach 1, 2 i 3 października w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. I tak do odebrania są: w Biurze kontroli przy ul. Lenartowicza: harmonijka, dwie pary skrzypiec w futerałach, nuty, rękawiczki, pakunek z bielizną damską i płaszcz; w wozowni „Bema“ przy ul. Gródeckiej: zeszyt z zapiskami, rękawiczki damskie, parasol damski, torebka z chusteczką, torba na akta z kołnierzykami i karta jazdy M. K. E.; w Biurze kontroli na Gabrjelówce: worek, torba podróżna, dwie laski, rękawiczki damskie, oraz pugilares z papierami i drobną monetą; w Kasie przy ul. Wuleckiej 1. 2: pugilares z pieniędzmi i kartą tramwajową, oraz portmonetka z pieniędzmi.

W dniu 1. października b. r. odbył się egzamin na naczelnika zawodowych Straży Pożarnych p. Zenona Łysakowskiego w Tymczasowym Wydziale Samorządowym. P. Zenon Łysakowski otrzymał świadectwo z wynikiem celującym. 35827

Karygodne sprawy komisarza rządowego. Nadużywał władzy urzędowej i popierał dezercję.

Stanisławów, w październiku.

(jz) W gminie Hrehorów, powiatu buczackiego był komisarzem rządowym niejaki Bazyli Kramer. W czasie sprawowania swych czynności dopuścił się on szeregu nadużyć, za co go wreszcie aresztowano i oddano przed sąd. Wyplacał on sobie mianowicie stale dwa razy wyższą pensję, niż to uchwaliła gmina, pobierał opłaty za oglądanie koni, mimo, że Starostwo nie wydało takiego zarządzenia, ponadto przywłaszczał sobie wszystkie pieniądze, jakie składali mieszkańcy na pokrycie wspólnego podatku za łaki.

Program radjokonzertów.

Piątek dnia 7. października 1927.

Warszawa (1111 m.) Godz. 16.25—16.40: Nadprogram, komunikaty. — 17.45: Koncert w wykonaniu orkiestry restauracji „Boquet” (Wiktor Banaszewski — skrz., Tad. Godławski — wiolonczela, Stef. Zygallo — fort. i Wład. Światłowski — fisharmonja). — 19.15: Rozmaitości. — 20.15: Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 22.00: Komunikaty poliej, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.

Kraków (422 m.) Godz. 17.10: Program dla dzieci. — 17.45: Transmisja z Warszawy.

19.00: Rozmaitości. — 20.00: Komunia sportowy i inne. — 20.15: Transmisja z Warszawy.

Poznań (280,4 m) Godz. 12.30: Koncert orkiestry wojskowej. — 16.00: Koncert popołudniowy. Udział biorą: Art. opery Janina Wojciechowska (sopran), Ignacy Wiśniewski (tenor), St. Doliński (wiolonczela), Kowalik (akompaniament). — 17.45: Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolska”. 19.00: Nadprogram. — 20.15: Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Nazakończenie sygnał czasu. Po koncercie wykład p. t. „Organizacja i znaczenie orkiestr wojskowych” — wygłosi por. J. Ciepielowski.

często najsilniejszych figur (istnieją jego partje z ofiarowaniem wień a nawet samej królowej w kombinacjach bardzo dalekich, nierzadko kilkunasto ciagowych, to Steinitz grał pozytywnie, nie puszczał się na bystre fale fantazji lecz grał na t. zw. „pozyce”, starając się zdobywać jak najwięcej małych przewag, które sumując się, dawały w rezultacie ostateczne zwycięstwo.

(Dok. nast.)

Mownica publiczna.

KTO MA RACJE?

Obejmując urząd wicekomisarza m. Lwowa, podał prof. Matakiewicz w formie wywiadu, zamieszczonym w „Dzienniku Lwowskim”, program prac nowego Zarządu miasta. W ustępie, dotyczącym kwestji zaopatrzenia miasta w odpowiednią ilość wody, podaje jako środki zaradcze budowę nowego rurociągu tłoczego, rozbudowę zakładu pompowego w Woli Dobrości oraz njęcie większej ilości wody kosztem mającej się na ten cel zaciągnąć pożyczki w kwocie 10,000.000 Zł. p.

Będąc obecnie w budowie stacja przepompowania w Karaczynowie uważa jako prowizorium. Koszty budowy tej stacji wyniosą pomyśli uchwały b. Rady miejs. 100 tysięcy dolarów.

W odpowiedzi na te wywody zamieścił przed paru dniami jeden z byłych członków Prezydium miasta w „Gazecie Porannej” artykuł, w którym, polemizując z prof. Matakiewiczem, przypomina temuż, że ostateczną uchwałę co do budowy stacji przepompowania w Karaczynowie powzięła b. Rada miejska na wniosek dyrekcji wodociągów, która zapewniła że nowa stacja pomp usunie definitywnie dotychczasowy brak wody w mieście. Wniosek dyrekcji wodociągów w dyskusji, jaka się na ten temat rozstrzygnęła, był bardzo gorąco popierany przez p. Matakiewicza jako członka b. Rady, członka komisji wodociągowej i zarazem jedynego fachowca wśród członków b. Rady w tej sprawie.

Polemizując z p. Matakiewiczem, zarzuca temuż w dalszym ciągu niekonsekwencję w postępowaniu a nawet popełnianie zasadniczego błędu, twierdząc, iż b. Rada miejska na prowizorium tak wielkiej kwoty nigdy by nie uchwaliła.

Ponieważ w efekcie końcowym wszystkie wydatki ponoszą mieszkańcy, przeto uważam za stosowne sprawę wyjaśnić. W imię prawdy należy stwierdzić, iż obie strony mówią prawdę i obie mają niestety rację.

Plany budowy, opracowane przez dyrekcję wodociągów i uchwalone na wniosek tejże dyrekcji, poparty b. skutecznie przez p. Matakiewicza, zawierały w swoim pierwotnym opracowaniu szereg błędów technicznych, zaś porównanie kosztów budowy i ruchu stacji w Karaczynowie z kosztami budowy nowego rurociągu jest nierealne z powodu nie uwzględnienia strat skutkiem przekroczenia tak zwanej prędkości ekonomicznej w rurociągu tłoczonym.

Straty te w razie uruchomienia stacji w Karaczynowie, kapitalizowane na 100 proc., już w ciągu 10 lat osiągną kwotę 8.000.000 zł.

Te błędy wytknął dyrekcji wodociągów w dwa dni po uchwaleniu budowy przez b. Radę miejską, gdy plany i obliczenia dostały się przypadkowo w moje ręce.

Błędy techniczne stosownie do moich wskazówek usunięto, jednak zasadniczy błąd tj. nieekonomijny rachunek, powodujący konsekwencje kolosalne straty dla miasta usunąć się nie da.

Prof. Matakiewicz chce budowę stacji w Karaczynowie uważać za prowizorium i w tym sensie informuje mieszkańców. Zapamiętanie takie jest jednak z punktu widzenia ekonomicznego nie dopuszczalne. Jak na prowizorium jestto istotnie wydatek za duży, a ponadto każdy rok będzie przynosił miastu stratę z powodu nieekonomij rachunku, które — jak to wykazałem — już w ciągu 10 lat, osiągną kwotę 8.000.000 zł.

RE 134

LAMPA GŁOŚNIKOWA

„TELEFUNKEN“

ostatnie słowo techniki. — Żądać wszędzie.

Wyrób Tow. „OSRAM“.

3747



Wreszcie na spółkę ze swą żoną, Michaliną, popierał dezercję, przeto, że ukrywał u siebie długi czas niejakiego Michała Barana, który chciał wywinąć się z wojska.

Zdemaskowany w swej zbrodniczej roboocie stawał onegdaj Kramer przed Trybunałem sędziów przysięgłych, któremu przewodniczył s. s. o. Krupka. Mimo aż nadto wielkich dowodów winy, przysięgli patrzyli na sprawę przez palce i Kramer został skazany jedynie na jeden miesiąc więzienia.

Bokserzy myśli.

Gdy w tych dniach rozegrał się match o światowe mistrzostwo mordobicia między Tunneym a Dempseyem, to na decydujące spotkanie zebrało się przeszło 150.000 ludzi, którzy samych wstępów zapłacili blisko trzy miliony dolarów, nie licząc zakładów, które szły w setki milionów. Cała historia rozegrała się gładko i szybko. Zupełnie jak śpiewa się w przedmiejskiej piosence krakowskiej:

„Ten go w morde, tamten w ucho
I z damami było kruche!”

Gdy w pobliżu Nowego Jorku zapadło już to epokowe rozstrzygnięcie, kto dzisiaj na świecie najlepiej łamie bliźniemu szcękę, to równocześnie daleko na południu w Buenos Aires rozgrywa się w ciszy i skupieniu match o mistrzostwo światowe bokserów innego rodzaju, mianowicie bokserów myśli. Pograżeni w głębokiej zadumie siedzą godzinami przy stoliku szachowym, a by od czasu do czasu przesunąć z jednego pola szachowego na inne małą figurkę czarną lub białą. A kiedy się to stanie, wśród zebrań na jedwabnym sznurem, otaczającym obu graczy, widzów powstaje cichy nabożny szmer, chyla się głowy, błyszcza oczy. W przyległych salonach rozlega się zwar ożywionych rozmów i sporów — to „kibice” i analitycy radzą nad zrobionym ciągiem. Równocześnie zaś druty telegraficzne i radio roznoszą na wszystkie strony świata wiadomość, że Capablanca posunął konia tam a tam, a Alóchin odpowiedział wysunięciem pionka tam a tam.

Jest to walka dwóch mózgów na bystrości głębokości myśli i wynalazczości koncepcji i dwóch systemów nerwowych na wytrzymałość w tem nateżeniu głowy. O gustach nie warto wprowadzić dyskusji, ale wiele przemawia za tem, że walka mózgów jest cenniejsza bez porównania szlachetniejsza i piękniejsza niż walka na kulaki. Można nawet powiedzieć, że ludzkość dopiero wtedy wznieśnie się na wysoki poziom prawdziwego rozwoju i postępu, kiedy tłumy przestaną entuzjastycznie się uderzenia-

mi wielkiej pięści a nauczą się rozumieć i oceniać niezwykle piękno i niepojętą, niemal potęgę myśli zawarte w grze szachowej w wielkim stylu.

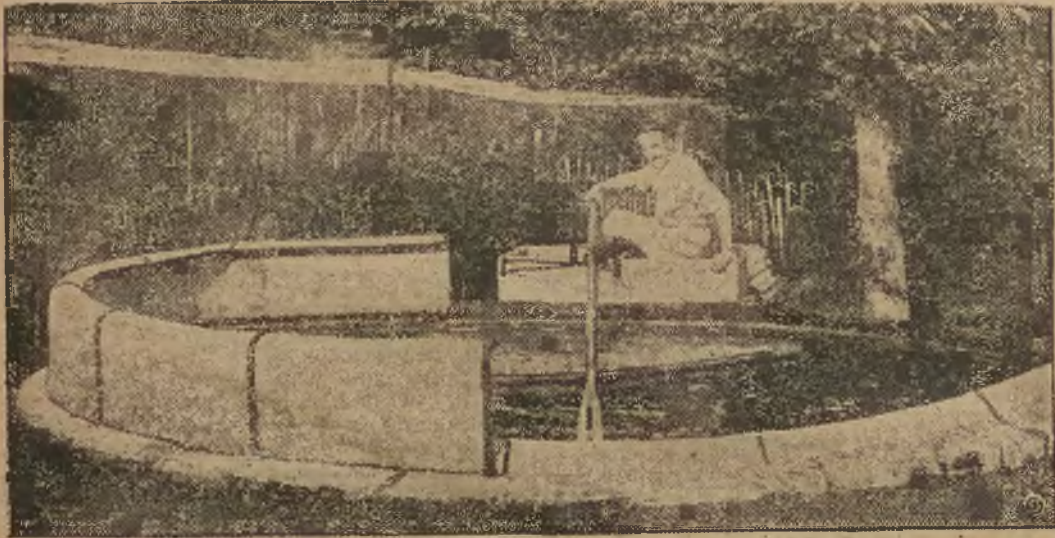
Ludzie grają w szachy wprowadzając o wiele krócej, niż biją się po głębach, ale już także dość długo. Początek tej królewskiej gry gubi się gdzieś w mrokach historii Indji i Persji. W ciągu ostatnich dwustu lat gra szachowa upowszechniła się w całym cywilizowanym świecie. W połowie ubiegłego wieku zaczęto urządzać turnieje szachistów najpierw krajowe, potem zaś międzynarodowe. Ta droga wyłonił się w świecie szachowym pierwszy mistrz światowy w r. 1866. Był nim nieśmiertelny Wilhelm Steinitz, najgłębszy z myślicieli szachowych, twórca nowych poglądów na zadania gry szachowej i jej metody.

Droga do mistrzostwa szachowego jest długa i trudna. Najpierw w obrębie jednego towarzystwa szachowego w jakimś mieście wybijają się najsilniejszy gracz, który na lokalnym turnieju wygrał pierwszą nagrodę. Potem ci pierwsi gracze poszczególnych klubów w jednym kraju rozgrywają między sobą turniej o tytuł mistrza danego kraju. Dopiero ci mistrze stają co czas jakiś do walki turniejowej między sobą o mistrzostwo świata. Ponieważ jednak wielkie turnieje nie dają dostatecznie jasnego obrazu przewagi jednego mistrza nad drugim, przeto zwykle dwaj gracze, którzy w jednym lub kilku ostatnich turniejach wychodzili jako zbawcy pierwszej i drugiej nagrody, umawiają się między sobą. Zwycięzca w takim matchu otrzymuje tytuł „wielkiego mistrza” czyli mistrza światowego, który odtąd musi bronić tej swojej wysokiej godności, stając na zadanie do walki z każdym zwycięzcą następnych turniejów światowych. Nieprzyjęcie wyzwania bez dostatecznych powodów samo przez się wystarcza do pozbawienia tytułu wielkiego mistrza.

Pierwszym, który zdobył tytuł tego „wielkiego mistrza”, był — jak wyżej powiedziano — Wilhelm Steinitz, Niemiec, rodem z Pragi, który zwyciężywszy na szeregu turniejów w różnych stolicach Europy, pobił ostatecznie najsilniejszego swego rywala Zuckertorta w Nowym Jorku w r. 1886, wygrywając w matchu ośm partyj na 14 rozstrzygniętych przy pięciu t. zw. „remisach” i zdobył tytuł „champion of the world” — mistrza świata.

W przeciwstawieniu do poprzednio panującej romantycznej szkoły w szachach, mającej najświetniejszego swego reprezentanta w słynnym amerykańczynie Morphy, Steinitz stworzył nową pozytywistyczną szkołę gry szachowej. Gdy romantyk Morphy szedł najchętniej na wielkie, olśniewające kombinacje z niezwykle ofiarami

Wiosłowanie na ładzie.



Słynny wiosłarz Perry, zwycięzca w wielu mistrzostwach, kazał sobie sporządzić w swojej posiadłości w Anglii tank wiosłarski, który umożliwia mu trening w wiosłowaniu w takich samych warunkach, jak na wodzie. Zbudował sobie w tym celu basen, którego kształt zastosowany jest do ruchów wiosłowania. Siedząc w tanku, porusza Perry wiosłem w wodzie basenu i w ten sposób trenuje pilnie ładzie. Otaczający basen mur zapobiega zbyt szybkiemu wypryskiwaniu wody przez wiosło.

Należałoby zatem w myśl zasady „errare humanum est” budowę stacji w Karacynowie wstrzymać i pomyśleć o innym więcej celowym i ekonomicznym rozwiązaniu sprawy, jeśli nowy Zarząd miasta nie chce narazić się na zarzut świadomej lekkomyślnej gospodarki

Franciszek Kliśko
ekspert ameryk. trustu bud. w Polsce.

Sport.

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Tabela mistrzostw ligowych z ostatniej niedzieli jest w każdym prawie dzienniku inaczej przedstawiona, a to z powodu szeregu protestów, które są w stadium załatwienia, niestety zbyt powolnego. W zasadzie jest to zupełnie obojętne dla drużyn czy danej niedzieli znajdują się na 8-em czy na 9-em miejscu, rozmaicie jednak ogłaszana tabela wprowadza zamieszanie u kibiców klubowych, którzy gubią się w dociekaniach, dlaczego np. Polonia jest w jednych dziennikach na 12-em miejscu, a w Przeglądzie Sportowym aż na 8-em.

Ku uspokojeniu ciekawych należy zauważyć, że Polonia nie „grozi” mistrzostwo, ani nie może już „zdobyć” 14-ego miejsca, tak że ewentualne zajęcie 8-ego miejsca (na tydzień i to bezpodstawnie) nikomu nie szkodzi.

Decydująca będzie tabela po wszystkich rozgrywkach i rozpatrzeniu kilku protestów — wtedy będziemy mogli coś niecoś powiedzieć o sile bojowej naszych czołowych drużyn. Coś niecoś tylko, gdyż wyniki zamieszczone w tabeli nie wszystkie pokrywają się ze stanem faktycznym, jak np. katastrofalna klęska Polonii z Ruchem 6:2, zmieniła się w tabeli na 3:0 dla Polonii — ate na to właśnie są protesty, w których można udowodnić, że Bułanow nie jest Rosjaninem lecz Polakiem, a Kielbasa (nie Wurst!) Niemcem. Brzmi to trochę komicznie, ale stało się faktem.

MISTRZOSTWO WIEDEŃSKIE

zaczęło się niedawno i drużyny usadowiły się następująco: 1) Admira 7 p, 2) Austria 6 p, 3) Vienna 5 p, 4) Sportclub 5 p, 5) Rapid 4 p, 6) WAC 4 p, 8) Slovan 4 p, 9) Hakoah 3 p, 10) FAC 2 p, 11) Simmering 2 p, 12) Hertha 2 p, 13) BAC 0 p,

PUHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI

rozegrany zostanie między Rapidem i Sparta. Starszy rywal mierzą swe siły o tytuł najlepszej drużyny Europy.

Ferenczvarosi wyeliminowany z rozgrywek w kraju. wyzwał zdobywcę pucharu europejskiego na dwa spotkania.

LW. OKR. ZW. LEKKOATLETYCZNY
ruszył z końcowego startu. — Przygotowuje:

WIELKI BIEG WIEKU NOWEGO

na wzór biegów zagranicznych. W biegu tym brać będzie udział prowincja u siebie na miejscu. Spodziewany start 500 zawodników. — Każdy otrzyma pamiątkowy żeton.

ZAWODY MŁODZIKÓW.

W dniach 8 i 9 bm. odbędą się zorganizowane przez AZS zawody młodzików o mistrzostwo okręgu. W ramach tych zawodów odbędą się próby pobicia rekordów okręgowych w biegu na 400 m. z płetkami przez Gawendę (AZS) i w biegu rozstawnym 4x400 m przez sztafetę AZS.

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się organizowany przez AZS dziesięciobój o mistrzostwo okręgu, połączony z dorocznym trójbojem AZS.

W dniu 16 bm. odbędzie się pierwszy bieg treningowy na 3 km. organizowany przez redakcję Wieku Nowego. Następny bieg również treningowy na 4 km. odbędzie się w dniu 23 bm. i wreszcie główny drużynowy bieg Wieku Nowego na 7 km. o puchar wędrowny, znajdujący się obecnie w posiadaniu LKS Pogoń, odbędzie się w dniu 30 bm. Regulamin biegu Wieku Nowego zostanie odpowiednio zmieniony.

Do tego obfitego programu trzeba jeszcze dodać okręgowe zawody WKS. Legia w Przemysłu w dniu 23 bm. i trójboj drużyny Słowa Polskiego organizowany dla mniejszych klubów. Termin tego trójboju jeszcze nie jest ustalony.

WIELKIE ZAWODY BOKSERSKIE HASMONEI.

Mistrz Armii amerykańskiej, światowej sławy pięściarz, zwycięzca na licznych ringach Europy i Ameryki Mike Schleifer, zademonstruje we Lwowie niewidzianą dotychczas walkę bokserską. Zawody odbędą się w ramach wielkiego turnieju we środę dnia 12 bm. o g. 8 wiecz. w sali posejmowej.

Mike Schleifer zdecydował się walczyć we Lwowie, swym rodzinnym mieście, bawiąc tu w goście, jedynie w celu propagandy. Pan Schleifer odniósł szereg zwycięstw na największych ringach Europy, bijąc bokserów tej miary co: Teo Berling, Richard Najoks mistrzowie Niemiec, Lucjan Vines mistrz Francji i Europy, Robert Hoggentobler mistrz Szwajcarii i wielu innych.

Walka ta budzi zrozumiałe zainteresowanie, gdyż przeciwnikiem Mike'a Schleifera będzie Gross zawodnik nader odważny, który dołoży zapewne wszelkich starań, by barwy Hasmoniei okryć nową sławą. Obok tej największej atrakcji wystąpią inne pary najlepszych bokserów Lwowa.

ZARZĄD ŁOZLA przypomina wszystkim klubom, że ostateczny termin wpłacania wkładek do

ŁOZLA minął już z dniem 30 kwietnia i kluby, które nie uiszczą w najbliższych dniach zalegających wkładek nie będą mogły brać udziału w żadnych zawodach. Wkładki należy przysyłać do sekretariatu ŁOZLA, mieszczącego się obecnie w lokalu AZS przy ul. Marszałkowskiej.

Zapiski.

NR. 19 „ŚWIATA KOBIECEGO” zawiera następujące artykuły: H. Wolska „Moda dla wszystkich”; Ir. Kalinowska „Sezon na lazurowym brzegu”; St. Machniewicz „Kultura mieszkania”; Efeb „Sezonowe wskazówki kosmetyczne”; A. Wyleżyńska „Na bezludnej wyspie”; M. Niklewiczowa „Morze i dziewczyna”; M. J. „Polska w filmie zagranicznym”; K. „Założyciele religii o kobiecie”. To i owo, kronika, liczne wytworne rysunki i fotografie, pozatem kilkadziesiąt szykownych modeli sukien i okryć, między niemi piękne kolorowe. Kącik praktyczny, Dobra Gospodyni itd.

Z teki karykatur.



„Brawo, bis” Sokal! (Min. spraw zagran. Zaleski wita przybyłego z Genewy p. Sokala).

Poradnik zdrowia.

Jak ustrzec dzieci przed chorobą Heine-Medina?

Choroba Heine-Medina, nazwana tak od nazwisk lekarzy, którzy ją pierwsi opisali, jest ciężką chorobą mleczną paciorkowatą, zostawiającą po sobie kalectwo, porażenie członków lub pewnych grup mięśniowych, a zwłaszcza mięśni, zginających stopy.

Niebezpieczna ta choroba szybkim krokiem się do nas zbliża: już jest w Gdańsku. Trzeba się mieć obecnie bardzo na baczności i przy pierwszych objawach choroby u dziecka zasięgnąć natychmiast porady lekarza, chore zaś dziecko izolować. Choroba ta bowiem jest bardzo zaraźliwa, a walka z nią jest tem trudniejsza, że zarazek jej nie jest dotąd dokładnie znany, a istota choroby Heine-Medina polega na zapaleniu przednich rogów mleczną paciorkowatą. Śmiertelność

nie jest znaczna, waha się bowiem od 5 do 15 procent, ale następstwa są zawsze bardzo smutne i choroba trwa długo.

Trzeba obecnie baczność uwagę zwracać na dzieci, utrzymywać je w wielkiej czystości, a często kąpać i posilnie odżywiać mlekiem, mięsem i jajami. Nie powinny zbyt często się męczyć, uczęszczać do kinematografów i innych wielkich zbiorowisk dzieci, zarażać się kłosem jest bardzo łatwo. Powinny wcześniej spać chodząc i płukać usta 2 razy dziennie roztworem kwasu bornego.

Instytut Paustera w Paryżu wyrabia specjalną surowicę przeciwko chorobie Heine-Medina, dlatego też najracjonalniej jest oddać chore dziecko do szpitala, gdzie znajdzie opiekę i umiejętną pomoc.

Z posiedzeń Magistratu.

(III) Na posiedzeniu Magistratu król. m. Lwowa, odbytem w dniu 4 bm. pod przewodnictwem komisarza Rządu p. Jana Strzeleckiego uchwalono, po przyjęciu do Związku Gminy m. Lwowa 5 osób z rodzinami

następujące koncesje przemysłowe:

Firmie Steyer i Pezet koncesję przemysłową na sprzedaż broni i amunicji w lokalu pod l. 23. przy ul. Akademickiej, Leonowi Teodorowi Skrzypkowi, Józefowi Siedleckiemu, Adamowi Kwiatkowi, Racheli Fuernerowej, Izidorowi Dawidowi Sternowi i Michałowi Morozowi koncesję przemysłową na dorózkarstwo z prawem utrzymywania po jednej dorózce automobilowej.

Nalożone grzywny.

W końcu ukarano: 2 piekarzy grzywnami po 200 zł. za wypiek chleba i bułek poniżej wagi, 4 piekarzy grzywnami po 100 zł. za to samo przewinienie, 23 właścicieli real-

ności grzywnami po 100 zł. za niewykonanie przepisanych robót sanitarnych, 1 restauratora grzywną 100 zł. za utrzymywanie lokalu restauracyjnego w brudnym stanie, 4 osoby za używanie i trzymanie w lokalu odważników nielegalizowanych po 100 zł., 1 osobę grzywną 100 zł. za brak gnojarki, 1 osobę grzywną 50 zł. za puszczenie psa bez kagańca, 4 osoby grzywnami po 50 zł. za zanęczyszczanie podwórza, 7 osób grzywnami po 50 zł. za niewykonanie robót sanitarnych oraz 2 osoby za to samo przewinienie po 30 zł. nadto 55 osób grzywnami od 10 do 20 zł. za inne przekroczenia.

Naczelný redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Kobieta, o której mało się mówi.



Żona dyktatora włoskiego, Mussoliniego, należy do typu kobiet, które choć są żonami sławnych ludzi, nikt o nich nie mówi. Nie urządzają z nią interwiewów, nie umieszczają jej podobizn z racji tych lub owych występów społecznych. Żona dyktatora włoskiego prowadzi mężowi gospodarstwo i rodzi mu dzieci. Przed tygodniem powiła chłopca. Mussoliniego nie było wtedy w domu. Na wiadomość o urodzeniu syna, natychmiast wsiadł do auta i popędził do żony, aby nowonarodzonego powitać mógł pierwszy imieniem „Romano”.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 35466

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein
b. elew kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 35228

Abs. klin. wied. i b. elew prof. Czernego w Berlinie
Dr. MED. FRYDERYK PEITZER
powrócił i ord. obecnie Lwów Kazimierzowska 4
lub Wagowa 7. — Specj. chorób dzieci i wewn.
Szczepienia ochronne. Lampa kwarcowa. — Tel. 4554.
3520

ANALIZY LEKARSKIE

Dr. W. Stütz = Dr. I. Begleiter
UL. JACHOWICZA 11a. 35853

SPECJALISTKA CHOROÓB DZIECI
Dr. OLGA HAHN

b. lek. szpitali paryskich, ord. od 2—3 — Lwów,
ulica Gródecka 46. 35811
Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein
b. elew klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę
i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 35192

Specjalistka chorób
skórnych i wener.
b. sekund. Państw. Szpit. Powszech. — powróciła.
Ordynuje dla kobiet od 2—5, WAŁOWA 11. 35454

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)

Dr. Berta Schnapper

specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy
ustnej — POWRÓCIŁA i ordynuje nadal
od 9—1 i od 3—6. 3649

UL. AKADEMICKA 24, telefon 25-58.

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!

MEBLE, DYWANY, Otomany, kanapy i łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady, poduszki rosharowe, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, koldry i t. p. — poleca najtaniej 3682

E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.

PRACOWNIA BIELIZNY
MĘSKIEJ, DAMSKIEJ, DZIECINNEJ I POŚCIEL.

Heleny PIETRASZEWSKIEJ
UL. PIŁSUDSKIEGO 14, II. p. (Pańska).

Przyjmuję wszelką robotę w zakres bielizniarstwa wchodzącą, jakoteż: fartuchy lekarskie, sklepowe, służbowe i dzieciinne — po najtańszych cenach. 3744

Również **KURS KROJU i SZYCIA**
KRAWIECZYŹNY DAMSKIEJ i BIELIZNY
SYSTEMEM AMERYKANSKIM.



„OLLA” jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełną gwarancją za każdą sztukę. Cena sprzedaży detali. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9—
Nr. 1202 — zł. 5'40 1528

PRZETARG.

Dyrekcja Kolei Państw. we Lwowie ogłasza przetarg publiczny z terminem wniesienia ofert do dnia 20. X. 1927 r. na dostawę:

231 kompletów podrozejdnic dębowych.

6 kompletów sosnowych,

378 m³ mostownic dębowych. 3742

Bliższe szczegóły przetargu podane są w „Monitorze Polskim” Nr. 224 z dnia 30. września b. r.

Grafologini-Fizjognomistka

Na życzenie wielu osób zostałam we Lwowie. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócić się z całym zaufaniem: ul. Gliniańska 5, I. p. (boczna Łyczakowskiej) od 11—1 i od 5—8. 35895

E. III. 2266/27 5.

Edykt licytacyjny.

Dnia 14. X. 1927, o godz. 11 1/2 przed połudn. we Lwowie, ul. Kopernika 17, sprzeda się przez publiczną licytację ruchomości.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy S. I. Oddział III.
We Lwowie, 21. IX. 1927. 3743

Czytajcie „Wiek Nowy“!

Posad poszukują

17-LETNIA seminarzystka, która posiada 5 lat Konserwatorium gry na fortepianie poszukuje odpowiednią posadę w lepszym domu na wyjazd lub w mieście. Listy pod „Seminarijstka“ do Adm. Wiek. 35699

BIURO Niemczyński, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 12-61, poleca nauczycieli, nauczycieli, — Francuski, Niemiecki, angielski, niemiecki, kluczników, gospodyń, szoferów, maszynistów, ogrodników, — służbę restauracyjną, hotelową, sklepową, folwarczną, agronomów, leśników. 35764

PANNA władająca język polskim i niemieckim, poszukuje posady. Najchętniej do sklepu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Pomocznica“ 35544

SZOFER MECHANIK — w średnim wieku, człowiek solidny i trzeźwy, poszukuje posady. Listy pod „K“ do Adm. Wiek. 35599

INTELIгент oszukuje zajęciem. Maksymów ul. Strona 7. 35485

OSOBA samodzielna, znajomo się domem, kuchnią i jednej lub dwóch osób; — posiada kilkuletnią świadectwa. Listy pod „Olga“ do Adm. Wiek. 35545

POSZUKUJE jakiegokolwiek zajęcia za małą wynagrodzeniem; mam ukończoną szkołę realną. Listy pod „K. P. K.“ do Adm. Wiek. 35511

LEPSZA osoba uczeźwa — szuka pracy jako dochoźca. Listy do Adm. Wiek. pod „Dochoźca“ 35834

INTEL. młoda osoba poszukuje jakiegokolwiek posady; chętnie zajmie się samodzielną gospodarką i nawet ze zyciem. Listy pod „Brenka“ do Adm. Wiek. 35579

INTEL. osoba poszukuje posady do jakiegoś interesu, biblioteki lub zastąpi panią domu, umie dobrze gotować. Listy do Adm. Wiek. dla „Wdowy po techniku“ 35866

LEŚNICZY egzaminowany, lat 37, Polak, w wieku z czterdzielnią praktyką lasową, specjalista kultur szkółek sosnowych, — sierżantów, dębowych, — lasiowników, poszukuje posady, która może obić zaraz. Białokierz, Lwów, Sw. Kingi 24, I. p. 34947

OSOBA w średnim wieku młody i wesoły — poszukuje posady gospodyni w wieloletniej służbie na probostwie. Miejsce — obywatela. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod „Sumienia“ 3415

MECZYZNA samotny — trzeźwy, zdrowy, chętny do pracy, poszukuje posady wóznego, portiera, straża, palacza do centr. ogrzew. do obsługi maszyn parowych, pomocnika ślusarskiego lub jakiegokolwiek innego zajęcia. — Zgłoszenia do Wiek. pod „L. C.“ 9411

EMERYT komisarz kontroli skarż. poszukuje posady kasjera, kierownika, magazyniera lub w poważniejszym przedsiębiorstwie, owentualnie biurową. Łaskawa lista do Administr. Wiek. „Okazieci“ logistymacji 13/26. 35826

PANNA intel. z prowincji poszukuje posadę do dzieci. Listy pod „Kocha dzieci“ do Adm. Wiek. 35824

STELMACH poszukuje zajęcia na stałe, wykonuje roboty stelmachskie, stolarskie, ciesielskie i bednarskie. Proszę o łaskawe zgłoszenie Lwów, Półockie go 23, Zabik. 35807

HAFCIARKA, pierwszorzędną wykonawcą haftów białych kolorowych i wszelkie roboty ręczne, wchodząca w zakres hafciarstwa. Zna się dobrze na kroju i szyciu bielizny dam., poszukuje odpowiedniego miejsca na dogodnych warunkach. — Listy pod „Haft“ Adm. Wiek. 35864

POSZUKUJE posady sprzedawcy, kasjera, inkasenta, lub magazyniera — dam poryk lub zabezpieczenie. Listy pod „Poreka“ Adm. Wiek. 35899

MŁODY intel: kawaler, — maturzysta, obznajomiony z buchalterią, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia we Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Szlachetny“ do Adm. Wiek. 35897

INTEL. mężczyzna z doświadczeniem i poleceniami oraz świadectwami szkolnymi — obecnie natychmiast posadę jako praktykant biurowy za małą wynagrodzeniem lub bezpłatną, według umowy. Listy pod „Unus“ do Adm. Wiek. 35824

WYSZKOLONA pielęgniarka Nienka obecnie posadę w lepszym domu do młodzieńca, a najchętniej do Niemcewicza we Lwowie lub na wyjazd. Listy pod „Niemcewicz“ do Adm. Wiek. 35883

POSZUKUJE posadę szoferką do samochodów osobowych lub ciężarowych. — M. Sokółski, Stryjska 14 Lwów 35838

LOKALE

LOKAL mały lub pokój o 1 albo 2 oknach w parterze, wejście z bramy — w centrum miasta — dla przemysłu cichego, poszukuje się na adres: pod „Lokalik 5“ do Administr. Wiek. 35718

„INFORMATOR“, BIURO MIESZKANIOWE, KOPERNIKA 22, TELEFON 4-46, poszukuje: mieszkania, różne pokoje, — zaraz Wynajmie: Wille, kamienice z wolnem mieszkaniem kupi; 35787

POKÓJ dwuosobowy z utrzymaniem do wynajęcia: Kochanowskiego 31/1. 35735

POKÓJ elegancko umeblowany, z bogatym umeblowaniem, niekrepującym wejściem, — wprost z łazienki schodowej, możliwe z przedpokojem — światło, opał, usługa, najchętniej na parterze lub pierwszym piętrze potrzebny zaraz. — Czynsz obywateli, podług umowy. Dokładne zgłoszenia pod „Henryk“ Adm. Wiek. 35821

SŁONECZNY, elegancko umeblowany pokój z łazienką i osobnym wejściem — w okolicy parku Kilińskiego, wynajme zamek na niancie. Listy pod „100 zł.“ do Adm. Wiek. 35750

POKÓJ dla dwu osobowy — umeblowany, z utrzymaniem do wynajęcia. Ulica Teatynska 8, II. piętro — drzwi 9. 35624

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wejściem od zaraz. Listy pod „Wysoki czynsz“ do Adm. Wiek. 35576

WYNAJME 2 pokoje stołeczne z kuchnią od właściciela kamienicy. Warunki pod „Uścisk“ Adm. Wiek. 35478

ZA WYNAJEMIE mi mieszkania (1 lub 2 pokoje — z kuchnią) bez odstępów, obejmą administrację kamienicy bezinteresownie. Zgłoszenia pod „Inżynier“ do Nowej Reklamy, ulica Batorego 26. 35699

ŁADNY pokój z osobnym wejściem dla dwóch panów z utrzymaniem — do wynajęcia. Droga Lubieńskiego 23, 5 minut od tramwaju. 34879

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią za 1 lub 1 i pół rocznym czynszem z góry. Wiadomość Anna Husejko Lwowskich Dzieci 4. 35661

MAŁEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z komfortem: Droga, Rydzakowska 15. 35486

MAGAZYN i plac do wynajęcia. Wiadomość: Kancelaria Dr. Pokornego — Akademicka 23, od 5-7. 35628

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w Śródmieściu, od gospodarza za rocznym czynszem. Listy do Adm. Wiek. pod „Rzetelna“ 35607

POKÓJ umeblowany, solidnym, starszemu katolikowi. Sakrament 8, — parter, drzwi 4 35601

POKÓJ i kuchnia z przynależnościami do wynajęcia. Złota woda (Osieczna) dom Kolanowskiej, — 5 minut od stacji. 35667

AKADEMIK poszukuje osobnego pokoju z meblowaniem wejściem. Ludwik Hoffmann, Bogusławskiego Nr. 9, II. p. 35675

ELEGANCKO umeblowane go pokoju komfortowego z osobnym wejściem, blisko Śródmieścia, poszukuje. Listy pod „Marjan“ do Adm. Wiek. 35719

POSZUKUJE do wynajęcia pokoju z kuchnią od I. XI. w okolicy Politechniki; zapłaci czynsz półroczny. Listy pod H. W. do Adm. Wiek. 35709

POKÓJ umeblowany z komfortem, osobne wejście — dla jednego lub dwóch panów od 15 do wynajęcia. Kopernika 29 A, drzwi 10. 35680

WYNAJME pokój solidnego panu, z częstym utrzymaniem przy solidnej polskiej rodzinie; Łyczakowska 84, I. p., ganek — f-ze drzwi na lewo 35668

6 POKOI z kuchnią, komfort, w centrum miasta — zamienie na 3-4 pokoje z kuchnią w okolicy parku. Listy pod „Zamiana“ do Adm. Wiek. 35878

PO WÓDZIE wyjazdu od stacji w Śródmieściu czterech pokojów mieszkanie z urządzeniem, dywanami, obrazami, srebrem i t. d. Listy pod „Okazja listopad“ do Adm. Wiek. 35874

POSZUKUJE pokoju umeblowanego zaraz. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dwoch“ 35873

DA ROCZNY czynsz za pokój lub stancję wprost od gospodarza, starszy kawaler. Listy do Adm. Wiek. pod „Handlowiec“ 35931

MIESZKANIE 6 pokojowe pełny komfort, pierwsze piętro, willa przy przystanku tramwajowym do wynajęcia zaraz za czynszem z góry. Skomorowski Chorażczyzy 10 35919

ZA POKÓJ z osobnym wejściem, nieumeblowany lub suchą stancję, zapłaci zaraz całoroczny czynsz bezdzietne małżeństwo. Listy pod „Czystość i spokój“ do Adm. Wiek. 35912

POSZUKUJE mieszkania chętnie z utrzymaniem u koleżanki przystępującej w lutym do matury gimn. Listy pod „Mieszkanie“ do Adm. Wiek. 35916

KAWALER poszukuje na mieszkanie prywatne dwa pokoje wykwinie umeblowane. Czynsz płatny z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Wykwintne“ 35918

POKÓJ bez mebli, wspólna kuchnia wynajme, czynsz roczny. Wulka naprzeciw Koszar, sklep Protok 35813

JEDEN pokój umeblowany w Śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Listy pod H. H. do Adm. Wiek. 35905

POKÓJ i kuchnia — niski parter, dwuletni czynsz — górny Łyczaków. Wiadomość: Kaniewska, Żybiłkiewicza 4, trafik. 35895

WYNAJME 2 do 3 pokoje z kuchnią od właściciela kamienicy Czynsz z góry. Listy pod „Skut“ do Adm. Wiek. 35798

SLUCHACZKI medycyny z porządną rodziną znajda blisko klinik pokój i opiekę przy rodzinie wyższego urzędnika. Adres do Adm. pod „Opieka“ 35923

POKÓJ dla studentki lub przelazki do wynajęcia: Wolność 3, I. p. na ganek 35921

Wolne posady

SLUSARNIA, Batorego 28, przyjmie ucni do nauki. 35880

POSZUKUJE lepszą dziewczynę do wszystkiego — z praniem i sprzątaniem do dwójki osób Zielona 45 I. p., do godz. 5. 35891

POTRZEBNA dochoźca: Kochanowskiego 45, III. p. drzwi 12. 35893

SLUŻĄCA do wszystkiego, tylko z dobrymi świadectwami potrzebna natychmiast. Bobrański, Nabełska 12, parter. 35816

POSZUKUJE się czeladnika szewskiego. Hausnara 6 Chumien. 35813

DZIEWCZYNE z gotowaniem przyjmie do wszystkiego: Schotynowa, Łyczakowska 4, II. p. 5 schody. 35873

POSZUKUJE służącą: Wólwa 25, I. piętro. 35914

CHEŁPCA do posług sklepowych przyjmie Maksymowicz, Sokoła 1. 35826

POSZUKUJE dwóch czeladników szewskich Pracownia obuwnicza, Lwowskich Dzieci 16, Feliks Kamecki 35885

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami, mówiącą po niemiecku. — Koelichan, Ractawicza 12. 35717

KIEROWNIK przedsiębiorstwa, obznajomiony z buchalterią kupiecką, poszukiwany. Listy do Adm. Wiek. pod „Sprytyn“ 35878

RUTYNOWANA okadnijka do sklepu według zastania zaraz przyjęta. — Zgłoszenia Żybiłkiewicza 35 w sklepie. 35613

POSZUKUJE służącą u mniejącej bardzo dobrze gotować, czystą i zwinną do małej rodziny tylko z dobrymi świadectwami; — Drowa Brombergowa, Krasickich 6. 35831

PRACOWNIA abazurów — przyjmie panu za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Hofmana 30, B. Kleinman. 35812

KASJERKA poszukiwana. Jogodne warunki; kaucja nie wymagana Listy z podaniem adresu do Adm. Wiek. pod „Natychmiast“ 35559

ZARAZ poszukuje młodego silnego, zdrowego parobka do pracowni Cukiernia Jan Wóhnot, 3-go Maja Nr. 2. 35907

POSZUKUJE zaraz młoda pannę (rzym. kat.) intel. dobrze się prezentującą — z dobrego domu do obsługi gości w pierwszorzędnej cukierni. Zgłoszenia listowne z odpisem świadectw pod „Pracowita“ do Adm. Wiek. 35905

NAUCZYCIELKĘ (a) historji, geografji, fizyki, niemieckiego, w godz. rannych, zaangażuje zaraz Zakład nauk. Z. Olaszowskiego: Karkowa 28. Kwalfikacja dla szkół średnich. Zgłoszenia od 3-4 tej. 3725

ZDOLNY CZELADNIK DO KOŁDER I MATERACÓW

poszukiwany. (Oddanie warstatu na własny rachunek niewykluczone). — Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legionów 1, pod „Koldry“.

BONY, kucharki, służące na wielką posadę poszukuje Biuro Machniewskiej Kopernika 22. 35786

AKWIZYTORZY, akwizytorzy zdolni do zbierania ogłoszeń, wysoka prowizja, w miejscu i na wyjazd potrzebni; Zgłoszenia Łyczakowska 22 od 1 do 3 pop. Jureczuk. 35884

POSZUKUJE się dziewczynki do poszucia pudełek i do posyłek. Magazyu Mod Chic Parisien, Akademicka 5 35828

SLUŻĄCA do wszystkiego, umielca dobrze gotować, zaraz potrzebna. Zgłoszenia z świadectwami: Zbaraska 6, drugie piętro na lewo. 35821

PRZYJMĘ dziewczynę do pracowni pierpików. Zamarstynów, Wąska 16. 35858

POMOCNIK fryzjerski — oraz starszy praktykant i poszukujący manikurzystkę przyjmie Ryziewicz — Żółkiewska 75. 35866

POSZUKUJE zaraz młodej dziewczyny do wszystkiego. Zgłoszenia od 4 popołudniu, Lwowskich Dzieci 26, parter, na lewo. 35864

PANNA katolicka zastanie natychmiast przyjęta na praktykę płatną. Wymagana znajomość języka niemieckiego. „DHS“ ul. Lwowskich Dzieci 11. 35887

DO DWÓCH osób poszukiwana służąca z gotowaniem do wszystkiego, — z dłuższymi świadectwami. Zgłoszenia tylko od 8 do 10 rano, Chorażczyzy 24. — II. p. 35856

DZIEWCZYNE na bezplatną praktykę przyjmie Kosmo, Mikołaja 7. 35835

TRYKOTARKI i do łapania czepk poszukuje Alfa, Koralińska 8. 35851

SLUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Kadecka 10, II. piętro, drzwi 9. 35796

ZAKŁAD haftów MŁODEGO MULLERA. Rynek 19 — przyjmie NATYCHMIAST zdolne mierzarki i endlarki maszynowo jakoteż zdolne panny w szyciu białej bielizny. Stała posada. 35872

KASJERKA — młodej p. wierzchności, — młoda; przystojna poszukiwana do wieloletniego przedsiębiorstwa z kaucją zł. 500. Zgłoszenia z grzesznością przyjmują p. Wahn Edmund Bank Związku Spółek Zarobkowych, Kopernika 4, Kantor drzwi na lewo, między 6-7 wieczór. 35915

STENOTYPISTKA, biegła pisząca, potrzebna zaraz; Wiadomość Tarnowskiego 72, drzwi 3 od 3-6. 35912

SLUŻĄCY do sklepu bezdzietnej przyjeździe z uwzględnieniem tylko pierwszorzędnych referencji. Firma Paweł Pron, Kopernika 10 35911

LEPSZA dziewczyna do wszystkiego, która dobrze gotuje, pierze i prasuje z dobrymi świadectwami poszukuje zaraz. Zgłosz się u pani Wodkiej ul. Sypulskiego 1, parter 3-11 przed południem. 35920

FRYZJERSKI pomocnik potrzebny zaraz. Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 35891

BONÉ z francuskim stałą lub dochoźcą, dobrze połączona poszukuje Dohrzaukska, Sadownicka 65 35800

ZDOLNE maszynistki do pończoch i trykotów oraz dziewczynki do nauki zostają przyjęte. Ul. Prowinowa 8, boczna Bena. 35844

DO DWORU poszukuje się od 15. października gospodyni, wykwinie gotowanie, prasowanie na sztywno. Wymagane świadectwa. Zgłoszenia od 12-2, Sw. Zofji 22 A, III. piętro — drzwi na lewo Nr. 6. — Kopii świadectw się nie zwraca. 35842

POTRZEBNY chłopiec 1 dziewczynka do nauki kucharstwa. A. Wróbel, ul. Halicka 26. 35838

POSZUKUJE zdolnej panny do sprzedazy wędlin z kilkuletnią praktyką i dobrymi poleceniami. Zgłoszenia: Halicka 18, Lwów. 35839

WYTWORNI wędlin St. Konopackiego — poszukuje zdolnego czeladnika. — Zgłoszenia: Halicka 18. — Lwów. 35835

POSZUKUJE się praktykanta bufetowego do restauracji przyjmującej 2 tolnię praktyka. Wiadomość: Trybunał 12. 35834

PRACOWNIA ślusarsko — mechaniczna Czarnieckiego Nr. 2, Juliana Grossa poszukuje uczniów. 35833

POTRZEBNA od zaraz słu-
żącą umiejącą dobrze goto-
wać, dobrze poleconą, ze
świadectwami. Wiadomość:
Chodkiewicza 7, II. piętro,
mieszkanie 10, od godziny
2-4. 35810.

SŁUŻĄCA do wszystkiego,
umiejąca gotować, potrze-
bna od zaraz. Dwie osoby,
trzy pokoje. Teatńska 3,
II. p. na lewo. 35809.

URZĘDNIK państwowy —
poszukuje do samostojego
zarządu gospodarstwem —
dowę po urzędniku pań-
stwowym, może być z dzie-
ciami, któreby dojeżdżało
na studia do Lwowa. Li-
sty pod „Dyrektor“ Adm.
Wiek. 35797.

ATELIER art. malarskie
portretowe poszukuje ruty-
nowanego agenta (tke) do
robienia złoci portreto-
wych, zarazem prowadze-
nia inkasa. Stała pensja i
prowizja Kaucja 150 zł. —
Listy pod „Wytwały“ do
Adm. Wiek. 35848.

ŻURNAL MANEKIN KROJE „ŻURNAL“ Lwów — PLAC BERNAR- DYŃSKI L. 2. 35663

POSZUKUJE chłopców do
zaw. L. Schlachter, ulica
Chorążczyzna 14. 35845.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiona
książka wojskowa wydana
przez P. K. U. Lwów mia-
sło na nazwisko Józef
Kasprzak 35917.

UNIEWAŻNIAM — karte
zwolnienia wydaną przez
21 p. ul. nadwiślański
na nazwisko Prokopowicz
Ignacy. 35874.

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową wydaną przez
P. K. U. Gródek Jag.
— Michał Duda, Mszana. —
35721.

ZGUBIŁEM książeczkę woj-
skową, wydaną przez P.
K. U. Gródek Jagielloński
na nazwisko Zaciński Mi-
chał. 35759.

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową wystawioną
na nazwisko Dymtro Stach
nyk, wydaną przez P. K.
U. Gródek Jagielloński. —
35587.

UNIEWAŻNIAM paszport
konsulata polskiego wysta-
wiony w Morawskiej Ostr-
wie na nazwisko Samuel
L. Bukstorf i zawiada-
nia, żeby nikt nie kupił
dokładkę z num. 6230916;
a za daniem tejże, daje
100 zł. S. Krieger, Lwów,
Obładowa 2. 35860.

RO MAITE

DZIERŻAWĘ gospodar-
stwa 10-30 morgów koło
Lwowa poszukuje. Listy
pod „Seibor“ do Adm.:
Wiek. 35765.

AKUSZERKA Lutkowska,
przyjmuje panie; Asnyka
Nr. 9, drzwi 2, parter. —
32766.

AKUSZERKA przyjmuje
panie na czas słabości: —
Walewa 27, parter prawy,
przez podwórze. 35360.

PRZYJMUJE wszelkie ro-
boty kuśnierskie po cenach
najniższych, na żądanie
robie w domu. — Michał
Malec, Gródecka Nr. 36;
85745.

AKUSZERKA SEKUŁA —
przyjmuje panie. Gróde-
cka 49, I. p. 35744.

PRZYJMUJE do spółki
interesu dobrze proszę
z tego z kapitał — i
współpraca. Listy do Adm.
Wiek. pod „Uciek“ —
35480.

AKUSZERKA Wagnerowa
przyjmuje panie na czas
słabości. Sobieskiego 36 —
parter. 35361.

AKUSZERKA praktyczna
przyjmuje panie Dyskro-
cja. Józefa 3, — parter,
Deutschman. 35781.

PIEKARNIA Zimna Woda
Rudno do wydzierżawienia
Dwa piec, pracownia, —
składy na mąkę i pieczyw-
o, izba dla robotników,
stajnia i wozownia ze stry-
chem na siano i słomę —
oraz poniesienie dla pie-
karni. Wiadomość: Lwów,
ul. Św. Zofii 9, I. p., na
lewo lub na iniejsu. —
35231.

CHOROBY WENERYCZ-
NE i zastarzałe skórne,
neurastenie seksualną le-
czy specjalista Dr. Frisch,
Walewa 11. 35636.

AKUSZERKA STASIOŃ —
przyjmuje panie; Bartosza
Głowackiego 8, parter, —
II. drzwi na prawo. —
35876.

KONC. szkoła „Ecole fran-
caise“ Batoro 34 wpro-
wadziła przyspieszony sy-
stem szybkiego wyuczenia
języków, stonografii, bu-
chalterii, pisania na ma-
szynach. 35398.

KONCESJONOWANE —
Kursy Nankowe „OSWIA-
TA“ Lwów, Miłkowskiego
11, rozpoczynają półroczny
kurs gimnazjalny do ma-
tury w lutym 1928. Reflek-
tuje się na kandydatów,
którzy już przerobili ma-
teriał naukowy z klasy
ósmej gimn. Prowadzone
są wszystkie przedmioty
przez najwybitniejszych
profesorów gimnazjalnych.
Zgłaszać się niezwłocznie.
35882.

ZASZCZYTNE ZNANA —
SZKOŁA TANCÓW H.
BRYSGOWEJ — IRAUTHO
WEJ, RUTOWSKIEGO 23,
rozpoczyna KURS tańców
salonowych i modnych.
Szkoła jest znana P. T.
Publiczności ze swego su-
miennego prowadzenia.
Proszę o rychłe zgłoszenia
celem stworzenia odpowied-
nych kole. Tańce prowa-
dzi prof. 31727.

NOWY kurs języka AN-
GIELSKIEGO dla począ-
tkujących, rozpocznie się
dnia 15 października b. r.
Wpisy przyjmują się co-
dziennie, pl. Bernardyński
Nr. 17, I. p. Lekcje odby-
wać się będą o godz. 7-8
wiecz. 35668.

KONCESJONOWANE —
przez Minister. Kursy Kro-
ju, Modelowania i Szycia,
HEL. WARCHALÓWNEJ,
KOCHANOWSKIEGO 10.
Kursy dla pań na wła-
snych materiałach. Zawo-
dowym z prawem wydawa-
nia świadectw. — Formy
wykonuje według miary i
żurnali 33253.

NOWO otworzony najwy-
twierzej obecnie Instytut
tańców salonowych i
modnych „HORA“ plac Ha-
licki 12 A, II. piętro pod
artystycznym kierowni-
ctwem znanego i lubiane-
go tancerza P. Kotowskie-
go, rozpoczyna kursa tań-
ców. Wpisy codziennie od
6-8. Dancing niedziela —
6 wieczor. 35819.

NAUKA

POTRZEBNA korepetyter-
ka do fortepianu. Schlö-
serowa, Janowska 43 35886

LEKCJE na fortepianie i cytrze

Metoda najnowsza. — Cytry najnowsze systemu.
Prof. M. Lipiński, pl. Halicki 7, II. piętro. 3720

NAUCZYCIELKA władająca
kilku językami —
przyjmuje lekcje za wikt
lub mieszkanie. — Oferty
listownie pod „Francuz“
do Adm. Wiek. 35382.

KONCES. przez Minister-
stwo W. R. i O. P. KUR-
SA KROJU, MODELOWA-
NIA i SZYCIA damskiego
z prawem wydawania

PANIENKA poszukuje lek-
cji od I. do IV. kl. pow.
Listy pod „Osmioklasistka“
do Adm. Wiek. 35888.

WYUCZAM artystycznych
robot kobiecych jak bati-
kowania, relif, tkanin
azurów, abazurów, tene-
faj, czapkarstwa, najnow-
szych wzorów szydełko-
wych. Przyjmuje zapowio-
ta. Ceny niskie. Ulica
Karpińskiego 15. 35738.

AKADEMIK pierwszego
roku poszukuje lekcji w
zakresie szkół średnich.
Listy pod „Akademik“ do
Adm. Wiek. 35686.

SEMINARJALNY MATU-
RY kurs roczny i dwule-
tni, przygotowanie do eg-
zaminu kwalifikacyjnego.
Snopkowska 4, I. piętro.
35761.

DO EGZAMINÓW na luty
i czerwiec przygotowuje
gimnazjalistów, eksterni-
stów oraz udziela lekcji ze
wszystkich przedmiotów —
doświadczony pedagog uli-
ca Zielona 18, w podwórzu
parter 9412.

SWIADECTW — prowadzi
absolwent wyższej Akade-
mii krolu w Paryżu i w
Drezdnie — BINDER —
LWÓW, GLINIANSKA 4;
(boczna Piekarskiej) 35781.

AKADEMIK poszukuje
lokalu lub innego zajęcia
popołudniowego. Listy pod
„Instruktor“ do Adm.:
Wiek. 35841.

AKADEMIK, słuchacz ma-
tematyki, udziela korepe-
tycji z języków, angielski.
Listy pod „Matematyk“ do
Adm. Wiek. 35821.

DO MATURY gimnazjal-
nej z francuskiego, niemie-
ckiego, literatury, geogra-
fii, matematyki, fizyki —
przygotowują fachowe si-
ły; Długosza 37, II. p. —
35808.

NIEMIECKIEGO, polskie-
go, łaciny, zakres gimna-
zjum, egzamina, matura.
Zgłoszenia Batoro 34, IV
p. godz. 3-4 popoł. 35910.

STENOGRAFI wyucza li-
stownie, najdoskonalej: In-
stytut Stenograficzny —
Warszawa, Krucza 26. Za-
daje prospektów. 3739.

NAUCZYCIEL poszukuje
prywatnej lektury w lep-
szym domu za utrzymanie.
Uczniowie mogą być z
normalnych do IV. kla-
sy średnich szkół. Zgło-
szenia ślad na adres: Ste-
fan Szulbin w Przystani
o. pocz. Mosty Wielkie.
9416.

Matężstwa

KTÓRA z pań do lat 35,
dopomoże w powiem inte-
resie sympatycznemu (tak
powiadają) małą gotówką,
ożenię się. Listy do Adm.
Wiek. pod „Szalyn“ —
35904.

ZA ZŁOTO, SREBRO, BRYLANTY DĄBROWSKI-ROZWARZEWSKI, Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2.

PRZEMYSŁOWIEC lat 40,
dobrze się prezentujący —
pragnie poznać przyjaciół-
kę pannę lub wdowę do
lat 30, brunetkę, niezale-
żną, posiadającą własne
mieszkanie. Cel matr. —
Na anonimowy nie odpowia-
dam. Listy do Administr.
Wiek. pod „Listopad 927“
35693.

Z POWODU braku znajo-
mości pozna młoda za-
tyńska intol. Pana na sta-
nowisku do lat 35. Cel
matryny. Zgłoszenia „Mi-
la“ do Administracji. 3740.

PANNA int. starsza po-
zna Pana bardzo inteli-
gentnego szlachetnego na
wyższym stanowisku. Wiek
32-38 lat. Cel matrymo-
nalny. — Zgłoszenia pod
„Samotna“ do Adm. Wie-
ku. 3743.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY fran-
cuskie najlepsze, najpew-
niejsze, tylko Feder, Lwów
Sykstuska 7. 3714

DIYWANY smyrnenskie, —
strzyżona i jutowa po ce-
nach fabrycznych, WANK,
pl. Marjański 5, I. piętro.
3468.

NAJPIEKNIJSZE KA-
PY, FRANKI różne ko-
renki za BEZCEN tylko
u FREILICHA, Lwów ul.
Sykstuska 21. — Własne
składy: Szwańcarja, Wie-
dnie. 34337.

FORTEPIANY i pianina
wszelkiego rodzaju kupuje
płacej najwięcej. Koperni-
ka 26, Skłoniarski. 35534

SYPIALNIA w bardzo do-
brym stanie do sprzedania
Zielona 6, parter, drzwi 3.
35592.

PŁASZCZ damski zimowy
do sprzedania. Ochonek
11 A, parter lewy. 35849.

FUTRO męskie i palto zi-
mowe do sprzedania. Ulica
Zielona 51, parter lewy —
od 1-4. 35698.

PIECZY gazowy większy
tanie sprzedam. B. Jan-
kowski, Czarnieckiego 2 —
Lwów. 35672.

PREZERWATYWY fran-
cuskie, najlepsze, najpew-
niejsze tylko FEDER, —
Lwów, SYKSTUSKA 7.
3723.

FUTRO męskie czarne, —
prawie nowe, tanio sprze-
dam. Wiadomość napre-
ciw Techniki, Restauracji
Folty. 35812.

SPRZEDAM luksusowy —
6 osobowy samochód. Tele-
fon 17-59 35596.

PUBLICZNA HALA AU-
KCYJNA, AKADEMICKA
3, I. P. SPRZEDA OKA-
ZYSTNE: POKÓJ MĘSKI
MAHONOWY — SALON
MAHONOWY, PIA-
NINO WIRTHA, SER-
WANTKI, ŚWIECZNIK
ZYDOWSKI, — SALONIK
GIETY UŻYWANY, GAR-
NITUR KLUBOWY. 35901.

TANIO sprzedam futro
męskie prawie nowe; Gło-
dzinska, Skalka 1. 35925.

DOM z wolnym mieszka-
niem z obciążeniem hipo-
tecznym kupię, mogę uiszc-
nić natychmiast gotówką 3.500
dolarów. Listy pod „Tele-
fon 12-81“ do Administr.
Wiek. 35803.

KUPNA realności wszel-
kiego rodzaju poszukuje.
Wiadomość: Biuro Kostiu-
ka, Kopernika 19. 35826.

STOLARNI maszynowej —
we Lwowie lub najbliższej
okolicy poszukuje do kup-
na lub wynajęcia architekt
inż. Dajczak, Długosza 7.
35802.

PARCELA 203 sążni kw.
przy ul. Zielonej do sprze-
dania po cenie 2.50 dol.
sążni. Wiadomość Zielona
105a 35923.

FORTEPIANY, PIANINA,
nowe, przegrane, sprzedaje
wypożyczając najtaniej Ku-
heesa, Rynek 9. 34946

FORTEPIAN do nauki —
sprzedam. Pełczyńska 7 —
Pasterski, tylko od 4 — 6
35241.

OPASKI przepuklinowe pa-
tentowane poleca „Chirur-
gia“, Lwów, Jagiellońska
15. 3691.

FORD na chodzie w do-
brym stanie tanio sprze-
dam. Kochanowskiego 22,
drzwi 9. 35387.

BRON, przybory myśliw-
skie i amunicję poleca
najtaniej Bolesław Janow-
ski, Lwów, Czarnieckiego
Nr. 2. 35670.

ZIMOWE KOŁDRY, KOCE, MATERACE, PIE- RZYNY, PODUSZKI poleca najtaniej Kaz. Skibiński, Lwów, Kopernika 4 tylko naprzeciw Szkowrona. 35847

SPRZEDAM dom z powodu
wyjazdu z słonecznym o-
grodem, 4 ubikacje wolne,
tylko za gotówkę; Gospo-
dyni, Zborwska 16 35892.

OKAZYJNIE do nabycia
urządzenie cynkografii: —
Schlöser, Lwów, Sykstuska
10. 35887.

DWA piasezce, kurtkę —
damskie zimowe używane,
sprzedam, Zielona 51 par-
ter prawy, od 4-6 popoł.
35863.

FUTRO niżmakowe na sre-
dniego mężczyzny — zaraz
sprzedam, Łyczakowska 84
I. piętro, I-sze drzwi na
lewo. 35869.

PAPUG młody z powodu
wyjazdu okazujecie tanio
sprzedam. „Grotgera 2, —
dorożca wskazać. 35877.

KUPIE kamieniec czynszo-
wą od właściciela bez po-
średnictwa. Odpisy i war-
unki proszę pod „Uciek“
do Adm. Wiek. 35479.

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdziekolwiek tesaime 40 zł., po- leca własnego wyrobu WOJ- CIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, tel. 40-32. 3755

BEZKI na KAPUSTE —
tanie sprzedaje bednarz —
Wolńska, boczna rogatki
23kiewskiej. 34476.

PARCELA dwufuntowa,
boczna Łyczaków obok
Czerw Krzyża zaraz do
sprzedania. — Wiadomość
Górniki i Chruszczewski;
Akademicka 3. 35609.

POCZUCHY, rękawiczki,
krawatki, przybory kra-
wiackie sprzedaje po ce-
nach konkurencyjnych En-
ten, Łyczakowska 1. 3539.

NOWA willa przy ul. Li-
stopada, 18 ubikacji nie-
szkalanych, pełny komfort,
cała wolna, do sprzedania
na dogodnych warunkach.
Listy pod „Wkład 7800“ —
do Adm. Wiek. 35707.

KUPIE jadalinie mało uży-
waną nowoczesną, solidnie
wykonaną ewentualnie no-
wą od pp. stolarzy, tylko
ze stołem owalnym. Oferty
pod „Jadalinia“ do Adm:
Wiek. 35744.

VALE — zamki bezpiecz-
stwa, KASETKI WERT-
HEIMOWSKIE, KOSZYKI
NA PIENIADZE — poleca
RENTSCHNER, Legionów
Nr. 37. 31557.

KUPIE pianino po przy-
stępnej cenie za gotówkę.
Listy pod „Pianino“ do
Adm. Wiek. okazicielowi
kwitu. 35313.

KUPUJE STARE MEBLE
ANTYKNE I ODNAWIA
TAKOWE. Stolarnia, ulica
Kohatka 5. 34723.

LIMUZYNA „Dodge“ w
doskonałym stanie okazuj-
cie do sprzedania; „CY-
CLECAR“, Lwów, Roma-
nowicza 9, telefon
20-01. 35736.

FORTEPIAN w dobrym
stanie Salonszine, ton sil-
ny i ładny tanio sprzedam
Chorążczyzna 5, — parter
prawy 35762.

PARCELE budowlane w
Zboiskach od 100 sążni kw.
na dogodnych warunkach
sprzedam. Wyjaśnię w Zbo-
iskach — Pietrasiewicz —
Zgłoszenia u właściciela —
Lwów, Pasz Mikołascha,
II. p. 35637.

PŁASZCZE

ZIMOWE MODELE 125 zł., 140, 180. SUKNIE crepdech. 45.—, 60.—, 80.—, wełniane 22.—, 29.—, 40.—, 55.—
 Hundurki, Bielizna, Trykotaż, Pończochy, Parasolki
 Torebki, Pledy. Urzęd. Naucz. opust i ulgi. Magazyn

BATOREGO 6**LOKALE**

URZĘDNIK z żoną poszukuje pokój z kuchnią lub jedną stancją za czyszczeniem mieszkaniowym i zajmie się administracją domu bezinteresownie. Listy pod „Bezinteresownie” Admin: Wiek. 35863.

POSZUKUJE pokoju z utrzymaniem przy katol. rodzinie. Listy do Admin: Wiek pod „Solidny lokator”. 35862.

ELEGANCKI pokój z komfortem na 2 osoby dla zamężnych. Ul. Domsa 12 — II. p., obok schodów — przyjmuje do 4-tej. 35861.

STANCJE lub pokój bezdzietne małżeństwo poszukuje: roczny czynsz Listy pod „Wysoki” do Admin: Wiek. 35905.

POKOJ sypialny kompletny, z komfortem, wejście z klatki schodowej — dla dwóch panów, pań, ewentualnie małżeństwa z całym utrzymaniem do wynajęcia. Wypisane 12; u gospodyni. 35903.

ASYSTENT Uniwersytetu poszukuje pokoju jasnego umiarkowanego, możliwie blisko nowego Uniwersytetu, 50—80 zł. miesięcznie, z światłem, opalem; Listy pod „Dr. E.” do Admin: Wiek. 35893.

Wyścigi łodzi motorowych.

Sport jazdy motorówkami uprawiany jest ze szczególnym zamiłowaniem w Anglii i Ameryce. Potrzebne są do tego duże powierzchnie wody. Rycina nasza przedstawia łodzie motorowe po starcie, w chwili rozpoczęcia szalonej gonitwy po wodzie.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem, z łożem, kuchnią przy samotnej osobie. Listy do Admin: Wiek pod „Nauczycielka” 35833.

POKOJ z utrzymaniem dla dwóch pań do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, na prawo. 35831.

POMIESZKANIE dwa pokoje, kuchnia za rocznym lub półrocznym czynszem do wynajęcia. Zimna woda willa Hałambów. 35822.

POKOJ z kuchnią umeblowany, z powodu wyjazdu odstępuje. Zgłoszenia tylko dnia 9 i 10 października, między godz. 3—6, ulica Krupiarzka 27. 35723.

DWIE panienki przyjmie okazyjnie z utrzymaniem: opiekę, fortepian, języki, lekcje. Kochanowski 42, II. p., drzwi 8. 35714.

DO WYNAJĘCIA na przedmieściu w willi w Znieśianiu starem, 3 ubikacje, obszernie sucha (3 stancje i pokój kawalerski zaraz. Wiadomość: Bar Helanka. 35830.

MIESZKANIE z wiktorem dla jednego pana kawalera. miesięcznie 80 zł. zaraz do wynajęcia. Sykstuska 2, I. p. 35825.

POKOJ dla pańienek. Ul. Zbaraska 2, parter prawy. 35911.

PARYŻ -- LONDYN -- WIEDEN

SĄ ZASTĄPIONE SWOIMI WYROBAMI
 WŁOČKOWEMI I KONFEKCJĄ DAMSKĄ

W MAGAZYNIE TRYKOTAŻY

PLAC MARJACKI 5
 w bramie. Ceny reklamowe. Wybór kolosalny.

LAMPY

elektryczne i naftowe, wiszące i stołowe w największym wyborze

W KARLSBADZKIM SKŁADZIE PORCELANY, SZKŁA I KRYSTAŁÓW

Józef Verständig

ul. Jagiellońska 1.4
 TELEFON Nr. 36-27. 35843

Lampy wiszące elektryczne z praw. Uważa! Wysprzedaż lamp naftow. dzielnego mosiądzu od 45 zł. po cenach fabrycznych.

PRZEDSTAWICIELSTWO

odpowiedniego artykułu PRZYJMIE na Zagłębie Dąbrowieckie i Górny Śląsk TOWARZYSTWO z LOKALEM BIUROWYM w pryncypalnym punkcie SOSNOWCA i stosunkami handlowymi na tamtejszych kopalniach i fabrykach. Zgłoszenia do biura J. HŁAWSKI, Sosnowiec, 3-Maja 23, pod „Fortuna”. 3664

Najmodniejsze sukna tylko Bielskie ceny nlebywa-
 le niskie

BOMBACH

Lwów 3443
 LEGJONÓW 37.
 Rok zał. 1868.

KTO CHCE

znaleźć korzystny zbył
 dla swych produktów
 i towarów,

NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

WIEKU**NOWYM**

najpoczytniejszym
 dzienniku krajowym
 którego dział reklam

SOWICIE**WYNAGRADZA**

wydatki uczynione
 na ogłoszenia.

KUPIĘ AUTOBUS

fabryki europejskiej, mało używany, w dobrym stanie, oraz osobówkę na 6 pasażerów, krytą. — Oferty z ceną i marką przesyłać: m. Rożyszcze, pow. Łuckiego, Mikołaj Sierow. 3738

Maszyny Młyńskie

Walce, Kaspary, Kamienie, Jagielniki, Tryjery, Turbiny, Motory ropne Diesla, gazowe, Transmisje, Pasy, Gurty, Gazę, Siatkę, Pompy Prasy do dachówek, Olejarnie, poleca na spłaty Lwów

„PILOT”
 ul. Batorego 4.
 Tel. 1-79. 3466

SALON MOD ZOFII**PASAŻ HAUSMANA 7**

poleca kapelusze modelowe w wielkim wyborze.

Jeżeli masz kieszonkową lampkę kup baterję „ENERGOS”

Wszędzie do nabycia. — Przedstawicielstwo: „WULKAN”, Lwów, Pasaż Mikolascha.

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższania cen, oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w „DOROTEUM” Leona Sapiehy 34, tel. 15-01. 3692